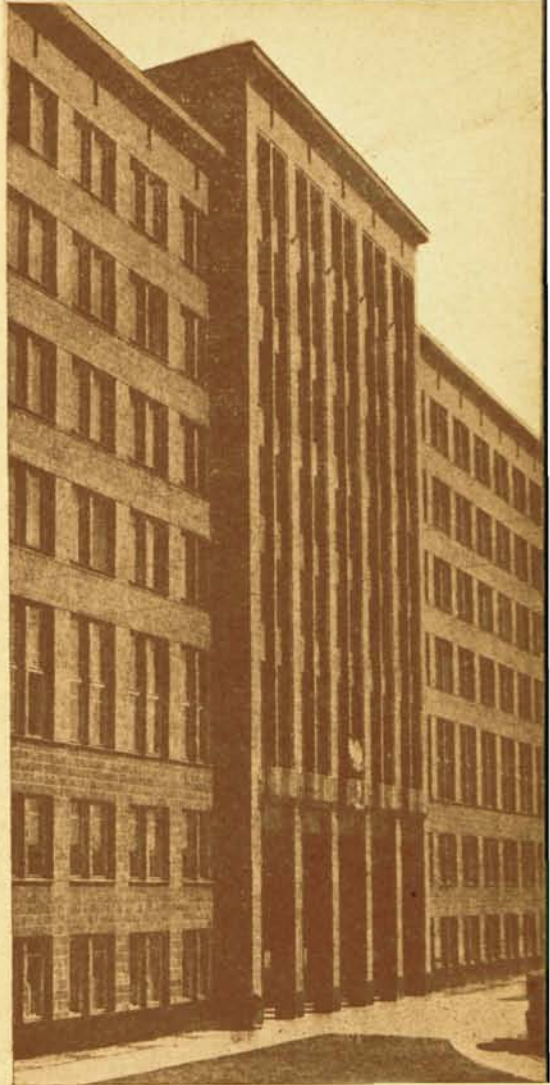


ARCHITEKTURA I BUDDOWNICTWO

ROK IX

1933



8

Warszawa

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

Wydawnictwo „Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich“ w Warszawie.
 Zarząd S. W. A. P.: prof. Marjan Lalewicz, arch. Teodor Bursze, arc. Tadeusz Nowakowski.
 Zastępcy: arch. Julian Lisiecki, arch. Henryk Stifelman, arch. Romuald Miller.
 Rada Nadzorcza S. W. A. P.: arch. Franciszek Lilpop, arch. Gustaw Trzcziński, arch. Zygmunt Wóycicki.
 Zastępcy: arch. Witold Matuszewski i prof. Czesław Przybylski.
 Redaktorzy — arch. *Romuald Miller i Stanisław Woźnicki.*
 Komitet Redakcyjny: arch. *arch. Brukalski Stanisław, Bursze Teodor, Gutt Romuald, Lalewicz Marjan, Lisiecki Julian, Matuszewski Witold, Marzyński Stanisław, Miller Romuald, Niemojewski Lech, Nowakowski Tadeusz, Przybylski Czesław, Stifelman Henryk, Tomaszewski Leonard, Wóycicki Zygmunt, Żórawski Juljusz.*

Adres Redakcji i Administracji: Wspólna 40, tel. 9-52-87.

Konto czekowe P.K.O. 11020

W A R U N K I P R E N U M E R A T Y.

Prenumerata miejscowa:	Na prowincji z (przesyłką):	Egzemplarz pojedynczy
Kwartalnie zł. 17.—	Kwartalnie zł. 18.—	w Warszawie zł. 6.—
Półrocznie „ 34.—	Półrocznie „ 36.—	Na prowincji (z przesyłką) „ 6.50
Rocznie „ 68.—	Rocznie „ 72.—	Zagranicą „ 8.—

Pod nadesłanym zgóry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

C E N Y O G Ł O S Z E Ń.

Przed tekstem:	Za tekstem:	3-a i 4-a strona okładki:
Cała strona zł. 400.—	Cała strona zł. 350.—	Cała strona zł. 450.—
Półowa strony „ 210.—	Półowa strony „ 180.—	Półowa strony „ 250.—
Ćwiartka strony „ 120.—	Ćwiartka strony „ 100.—	Ćwiartka strony „ 150.—
	Strona artykułu opisowego „ 500.—	

O G Ł O S Z E N I A D R O B N E.

Adres w branży rozmiar 10 x 90 mm. łącznie z pren. na cały rok zł. 100.—, płatne zgóry przy zamówieniu. Za każde następne 5 mm. wys. dopłata zł. 50.— rocznie. Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne

T R E Ś Ć

„Architektura i Budownictwo” Nr. 8	Str.
Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych <i>Aleksander Kodelski</i>	229—245
Informacje o IV-ym Międzynarodowym Kongresie Architektury Nowoczesnej <i>Szymon Syrkus</i>	246—254
Kronika	255—257
Państwowa Szkoła Budowlana <i>A. Gravier</i>	258
Żeńska Szkoła Architektury <i>Wł. Jastrzębski</i>	259
Przegląd Czasopism	260

S O M M A I R E

„L'Architecture et la Construction” Nr. 8.	Str.
Le Bâtiment du Ministère des Travaux Publics, <i>Aleksander Kodelski</i>	229—245
Compte Rendu du IV-e Congrès International de l'Architecture Moderne — <i>Szymon Syrkus</i>	246—254
Chronique	255—257
L'Ecole Nationale du Bâtiment <i>A. Gravier</i>	258
L'Ecole Féminine d'Architecture <i>Wł. Jastrzębski</i>	259
Revue des Revues	260

I N H A L T

„Architektur und Bauwesen” Nr. 9.	Str.
Gebäude des eh. Ministerium der Oeffentl. Arbeiten <i>Aleksander Kodelski</i>	229—245
Bericht über den IV Internationalen Architektur-Kongress.	246—254
Chronik	255—257
Staatsschule für Bauwesen <i>A. Gravier</i>	258
Architektenschule für Frauen <i>Wł. Jastrzębski</i>	259
Zeitschriftenschau	260

I L U S T R A C J E

<i>Arch. Rudolf Świerczyński</i> — Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie	Str. 229—245
Informacje o IV-ym Międzynarodowym Kongresie Architektury Nowoczesnej	246—254
Kronika	256
Państwowa Szkoła Budowlana	258
Żeńska Szkoła Architektury	259
Przegląd Czasopism	260



Elew. od ul. Chalubińskiego
 1. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

GMACH B. MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH

W roku 1927 Ministerstwo Robót Publicznych ogłosiło konkurs na projekt gmachu dla dwóch instytucji: Banku Gospodarstwa Krajowego i Centrali Ministerstwa Robót Publicznych. na terenie, gdzie następnie pobudowany został gmach Banku Gospodarstwa Krajowego. Już po rozstrzygnięciu konkursu Ministerstwo zrzekło się łącznej budowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, a postanowiło przy pomocy finansowej tegoż Banku wybudować gmach swojej Centrali przy zbiegu ulic Hożej i Chalubińskiego. Opracowanie projektu, kosztorysu, rysunków szczegółowych i kierownictwo architektoniczne

zostało powierzone laureatowi pracy, nagrodzonej I nagrodą na konkursie, inż. arch. Rudolfowi Świerczyńskiemu, profesorowi Politechniki Warszawskiej, obecnemu Dziekanowi Wydziału Architektury, zaś przeprowadzenie akcji budowlanej (kierownictwo budowy) inżynierowi dyplomowanemu Witoldowi Jakimowskiemu. Obliczenia konstrukcji żelb. wyk. inż. Ludwik Tylbor. Projekt instalacji wodoc.-kan. i centr. ogrzew. wykonał inż. Edward Stankiewicz, zaś projekt instalacji elektrycznej — inż. Skalmierski. Godło Państwowe nad wejściem głównym wykonał profesor Mieczysław Kotarbiński



Widok od zbiegu ul. Hożej i Chałubińskiego.

Fot. Poddebski.

Wyprawa „TERRAZYT” Zakł. Przem.
„TERRAZYT” w W-wie.

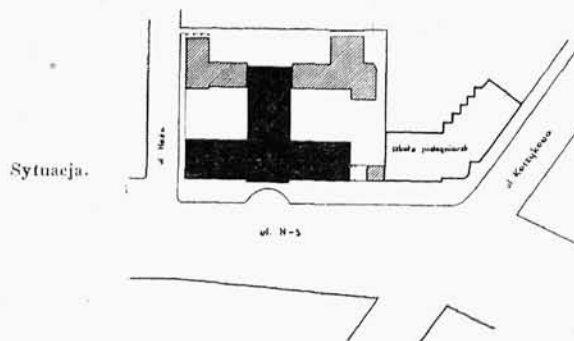
Ogrzewanie centralne wyk. f. ZAJĄCZKOWSKI,
SZEWCZYKOWSKI i S-ka inż. w W-wie.

Roboty z białego metalu i żelaza wyk. f-ma
A. SZMALENBERG (W-wa).

Stropy „POLONJA”, właściciele patentu „BESP”
S. z o. o. (W-wa).

Oprawy ośmielenniowe dost. f. A. MARCINIAK,
S. A. w W-wie.

Poręcze z alpagi polerowanej wyk. f-ma
„BRACIA LOPIEŃSCY” w W-wie.



2. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

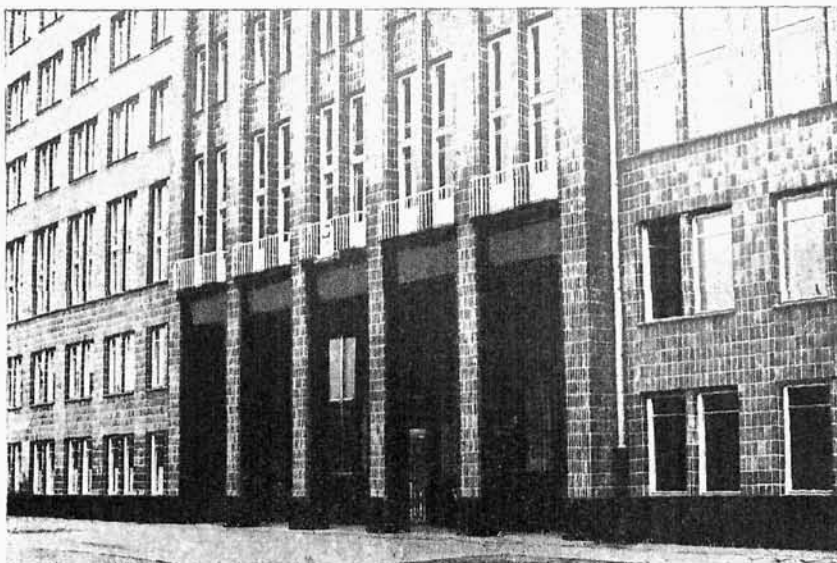
Narożny plac, przeznaczony na budowę, graniczy wzdłuż frontu ulicy Chałubińskiego z nowopowstałą budową Szkoły Pielęgniarek, a po linii ulicy Hożej z posesją zabudowaną wolnostojącym budynkiem Uniwersyteckiego Zakładu Fizyki.

Program gmachu w pewnych granicach był przez Ministerstwo Robót Publicznych zmieniany przez czas budowy i to tak dalece, że zarządono założenie fundamentów w przewidywaniu

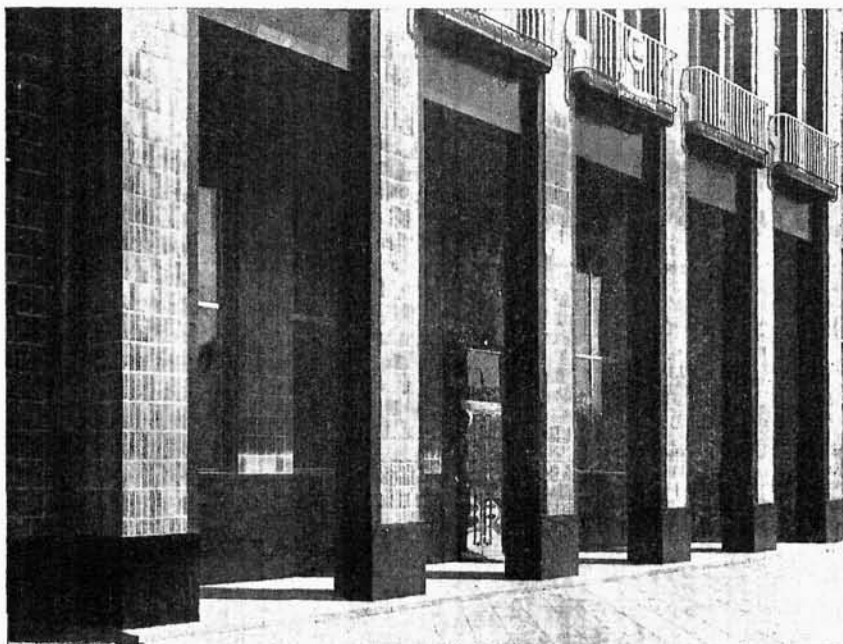
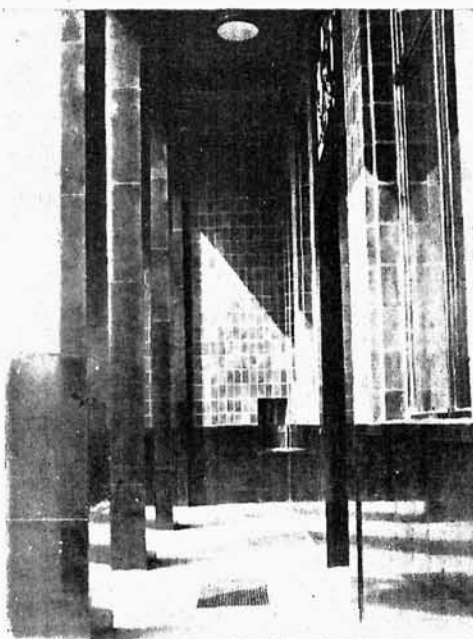
możliwości dodatkowej nadbudowy dwóch kondygnacyj, a w trakcie wykonania postanowiono z tych, czy innych względów, zredukować budynek o dwa piętra w stosunku do zatwierdzonego projektu, o czym się łatwo przekonać przy porównaniu reprodukcji zatwierdzonego do budowy projektu (rys. 7), ze zdjęciem fotograficznym (rys. 1).

W związku ze swoim przeznaczeniem gmach zasadniezo dzieli się na 2 części: część biurową ze

Wejście główne



Podcień wejścia głównego



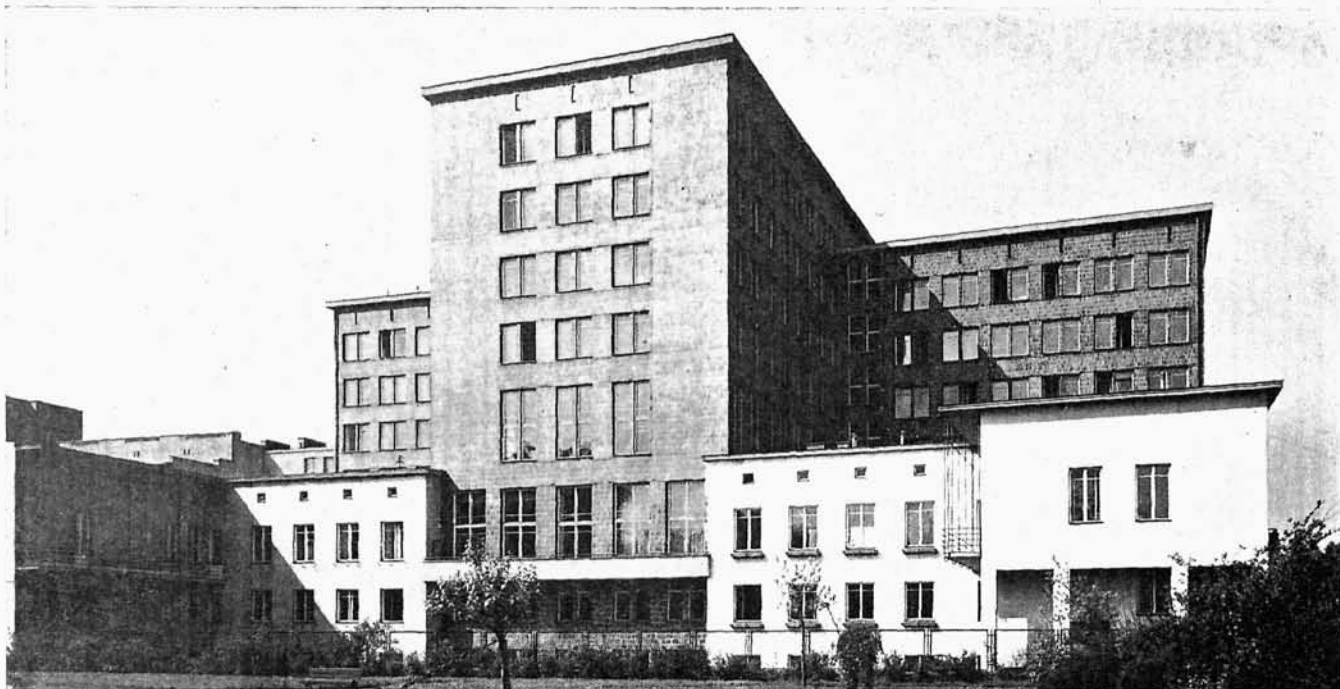
Fot. Poddębski

3—5. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

szczególonym podziałem na departamenty, wydziały i biura, oraz partje mieszkalne dla mieszkań p. ministra, vice-ministra i niższego personelu. Roboty ziemne przy budowie rozpoczęto dnia 5 lutego 1929 r.; w ciągu też tego roku cały budynek ukończono w surowym stanie i przykryto dachem.

Część budynku (mieszkania woźnych) oddano do użytku dnia 6 września 1930 r., mieszkanie ministra dnia 7 stycznia 1931 r., całkowicie zaś gmach oddano do użytku, dnia 14 września 1931 roku.

W planie sytuacyjnym gmachu uderza jego założenie, jako budowli otwartej, nie posiadającej zamkniętych podwórz, przez co budynek uzyskał dużą przewiewność i najlepsze warunki usłonecznienia. Od strony ulicy Chalubińskiego (przyszłej N.—S.), dominuje blok biurowy, którego środek przewiązany jest potężnym ryzalitem prostopadłej części, równoległej do ulicy Hożej i znacznie cofniętej od linii regulacyjnej. Wytworzone w ten sposób otwarte podwórze między blokiem mieszkania vice-ministra, a narożem zbiegu ulic Hożej i Chalubińskiego, wspa-



Widok na część biurową i mieszkalną od strony wschodniej.

6. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

niale akcentuje zakończenie ulicy Hożej. Szczególnie wymowne są sylwety budynku w widoku wzdłuż ulicy Hożej, w kierunku od Marszałkowskiej; bloki mieszkań ministra i wiceministra, wiążąc się poziomym balkonem z pionem szczytowej ściany bloku biurowego, okalają z trzech stron dziedziniec i ogród części mieszkalnej połączonej przestrzenią z ogrodem Uniwersytetu. Ponad piętrowymi budynkami mieszkalnymi monumentalnie zarysowuje się blok biurowy, krzyżujący się z korpusem poprzecznym, akcentującym prostopadłą arterję N.—S. W układzie sylwetek wolnostojącego monumentu, możemy odczytać plan, w logice perspektywicznych widoków odczuwamy związek z ulicami — kompozycja jest zrozumiałą i interesującą w różnorodności widoków.

Jedno miejsce jest zdecydowanie oderwane od całości — budynek, w którym się mieszczą mieszkania woźnych, służy on, jakby „wstawką izolacyjną” między blokiem Szkoły Pielęgniarek a korpusem głównym.

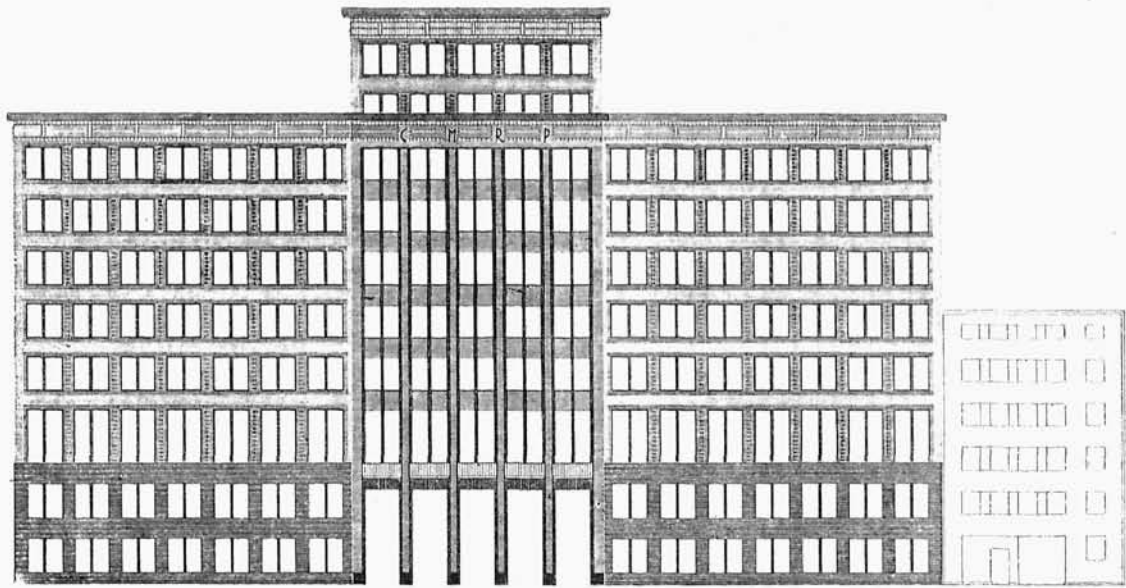
Jak wynika z opisu sytuacyjnego, blok biurowy założony jest w kształcie litery T i posiada układ dwutraktowy, dając największą oszczędność przestrzeni zabudowanej, przewodów instalacyjnych opał i skrócenie komunikacji. Przy połączeniu korytarzy, oświetlonych bezpośred-

niem światłem, na każdym piętrze znajduje się poszerzenie węzła komunikacyjnego, które, dla braku innego określenia, nazwę hall'em. Po jednej stronie hallu biegną schody, po drugiej windy osobowe.

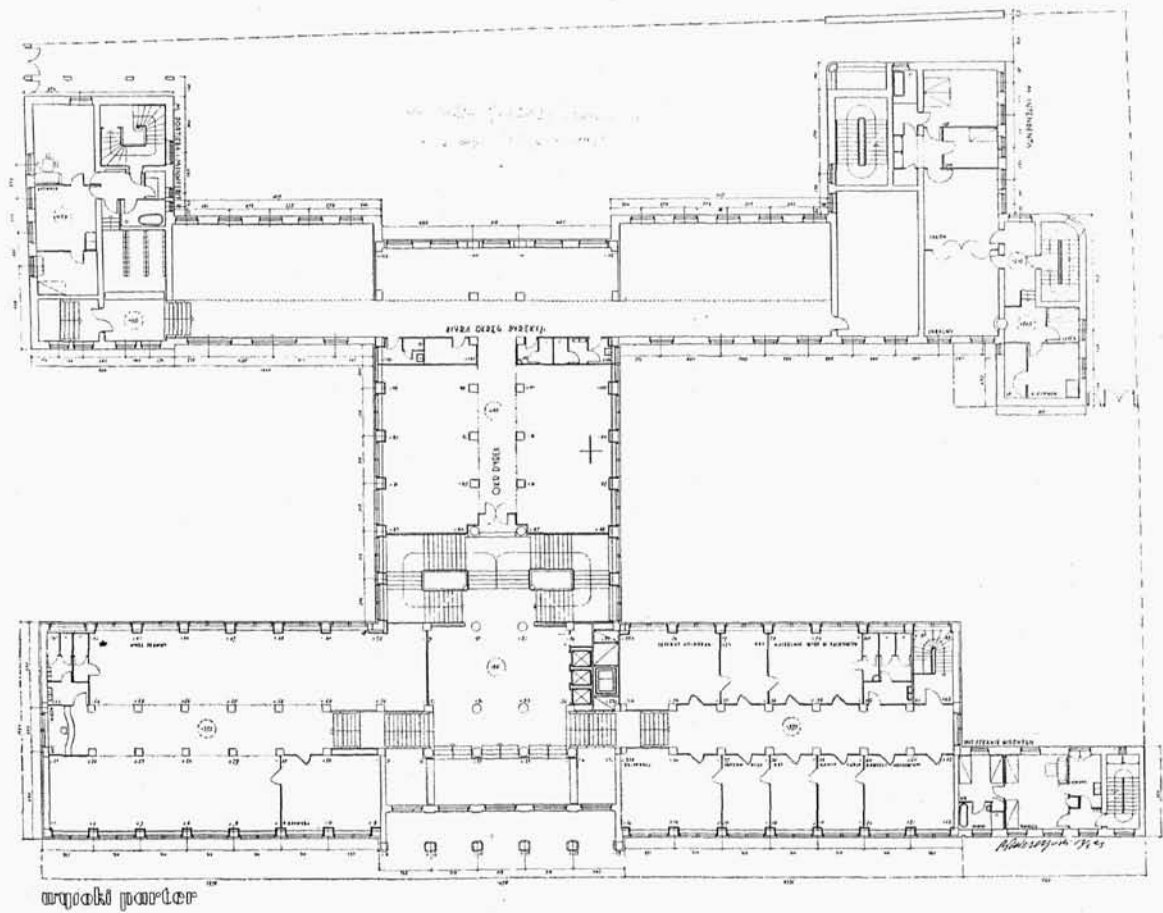
Ześrodkowanie komunikacji pionowej w jednym miejscu na przecięciu poziomych kierunków komunikacyjnych, wytwarza prosty i jasny system komunikacyjny gmachu, obsługiwanego w części biurowej jedną klatką schodową. Przy skrzyżowaniu korytarzy mieszczą się toalety damskie i męskie oraz pomieszczenia dla przygotowania herbaty z gazowymi wrzawkami.

Reprezentacyjne wejście dla interesantów zaznaczone jest podcieniem od ulicy Chalubińskiego, wejście dla urzędników z bramy przy tejże ulicy prowadzi wprost do szatni urzędniczej w przyziemiu obok klatki schodowej i wind. Dojazd i wejście do mieszkań ministra i wiceministra znajdują się w izolowanym od części biurowej dziedzińcu przy ulicy Hożej, obok tego wejścia położone jest mieszkanie portjera.

Szkieletowa konstrukcja gmachu biurowego i bliźniaczy układ okien ułatwiają swobodne kształtowanie wielkości pomieszczeń biurowych, drogą przesunięcia lekkich ścian działowych. Ewentualność ta może być szeroko wykorzystana przy przebudowie aparatu administracyjnego

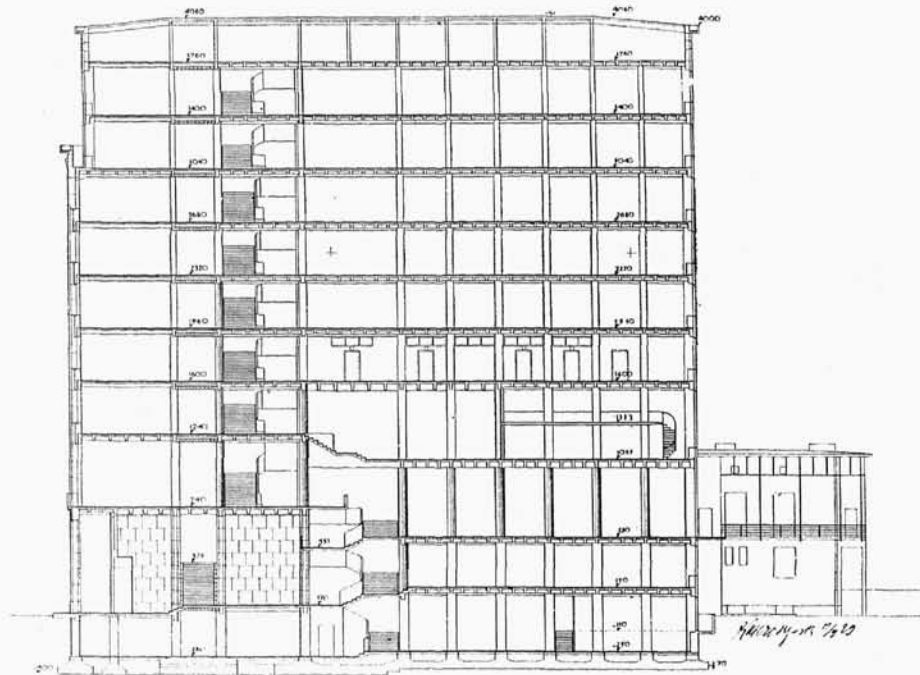


Elewacja od ul. Chalubińskiego (projekt). 1:500

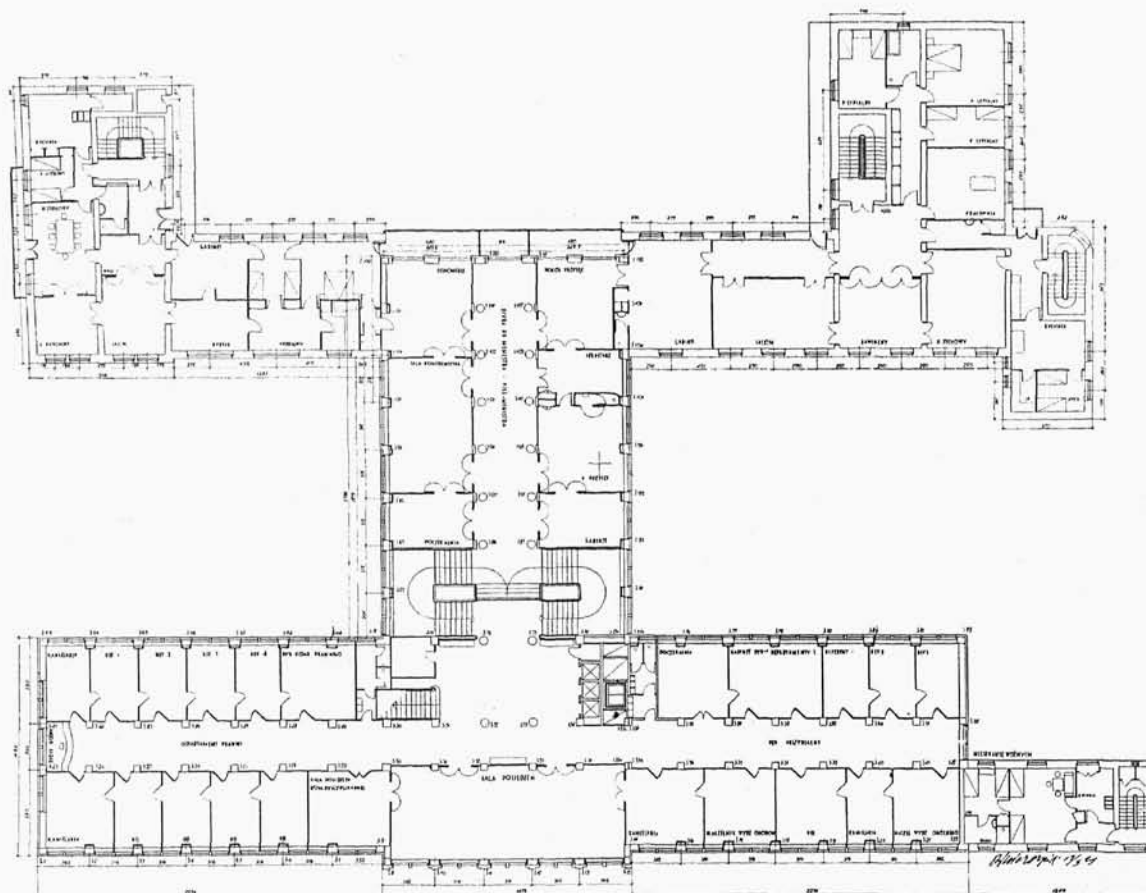


Rzut wysokiego parteru. 1:500.

7-8. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.



Przekrój poprzeczny. 1:500.

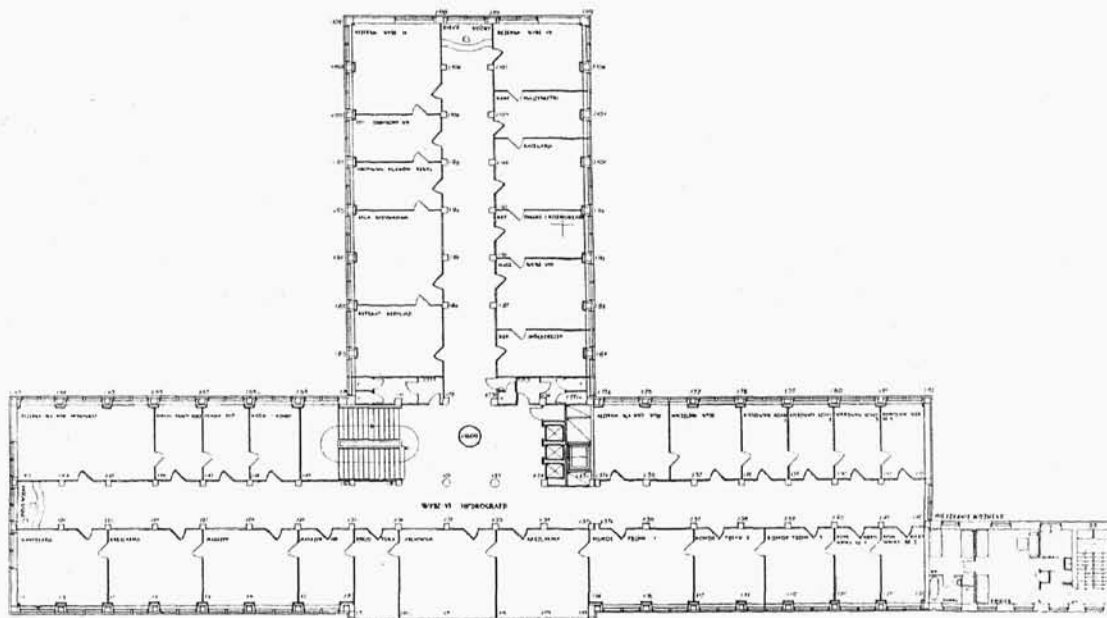


Rzut I piętra. 1:500.

9-10. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.



1 lewacja od strony ul. Hożej. 1:500.



Rzut piętra normalnego części biurowej. 1:500.

11—12. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

lub przebudowie przy zmianie urzędów; — organizm budynku, bez żadnych w układzie swego szkieletu przeróbek, przyjmie z łatwością każde przegrupowanie; w tej właściwości tkwi wyraz organicznej prostoty rozwiązania; podstawowa ta koncepcja szematu rozwiązania uwydatniła swoją treść w rytmiczno-spokojnej formie zewnętrznej.

Główna elewacja gmachu od strony ulicy Chałubińskiego zaakcentowana jest pośrodku na załamaniu przyszłej arterji N.—S. wysokim ryzali-

tem, którego silnie podkreślone piony charakteryzują umieszczony w środku gmachu pion komunikacyjny; pionowy ten akcent równoważą w obu bocznych skrzydłach poziome kierunki pasów okiennych poszczególnych kondygnacji. U góry elewację zamyka zdecydowany poziom żelbetowej rynny skrzynkowej w roli gzymsu. Bloki mieszkalne mają zbyt może skromny zewnętrzny wyraz swego przeznaczenia reprezentacyjnych mieszkań, natomiast dają szczęśliwą skalę kontrastu przy zestawieniu z częścią biu-



Fot. Poddebski.

Fragment hallu.

15. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

rową; od strony dziedzińca ciągle balkony bloków mieszkalnych przykryte wydłużeniem płyty dachowej dla ochrony od deszczu wnoszą do wnętrza podwórka dużo ogrodowego uroku.

Mówiąc o elewacji, należałoby zacząć od efektu jej oddziaływania fakturowego, od zestawienia lśniącego, jakby fosforyzującego klinkieru i czarnego polerowanego bazaltu.

Rzeczowo, jest to rodzaj najtrwalszej szaty zewnętrznej, gwarantującej najmniejsze koszty konserwacji budynku. Szkieletowa konstrukcja została wypełniona dla izolacji od zimna ciepłą cegłą trocinową i dla izolacji od wpływów atmosferycznych pokryta jest u dołu bazaltem, a wyżej klinkierem, osadzonymi na wystających z konstrukcji wążach żelaznych i zalanymi zaprawą cementową. Nie jest to powłoka dekoru-

jąca elewację budynku, nie imituje muru, nie ma tu wątpliwości, że budynek jest murowany układem poziomego wiązania cegieł, nie jest też klinkier użytym „zdobniczo”, wszędzie jest on organicznie związany z konstrukcją, nie maskuje jej, a biegnie w kierunkach pionowych za filarami. Ściany elewacji w subtelnej plastyce ciemnego materiału, który chłonie światło, działają imponująco, bazalt i klinkier uderzają kolorystycznością swych naturalnych walorów, lśnią na słońcu, fosforyzując w cieniu, przemawiają przy deszczu i w dzień pochmurny wymowną gamą subtelnych zestawień poszczególnych swych elementów.

*

Budowa prowadzona była sposobem administracyjno-gospodarczym w celu doświadczenia rzą-



Hall wejściowy (widok od strony wejścia głównego).

Fot. Poddębski.

14. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

dowego nad wysokością kosztów własnych produkcji budowlanej.

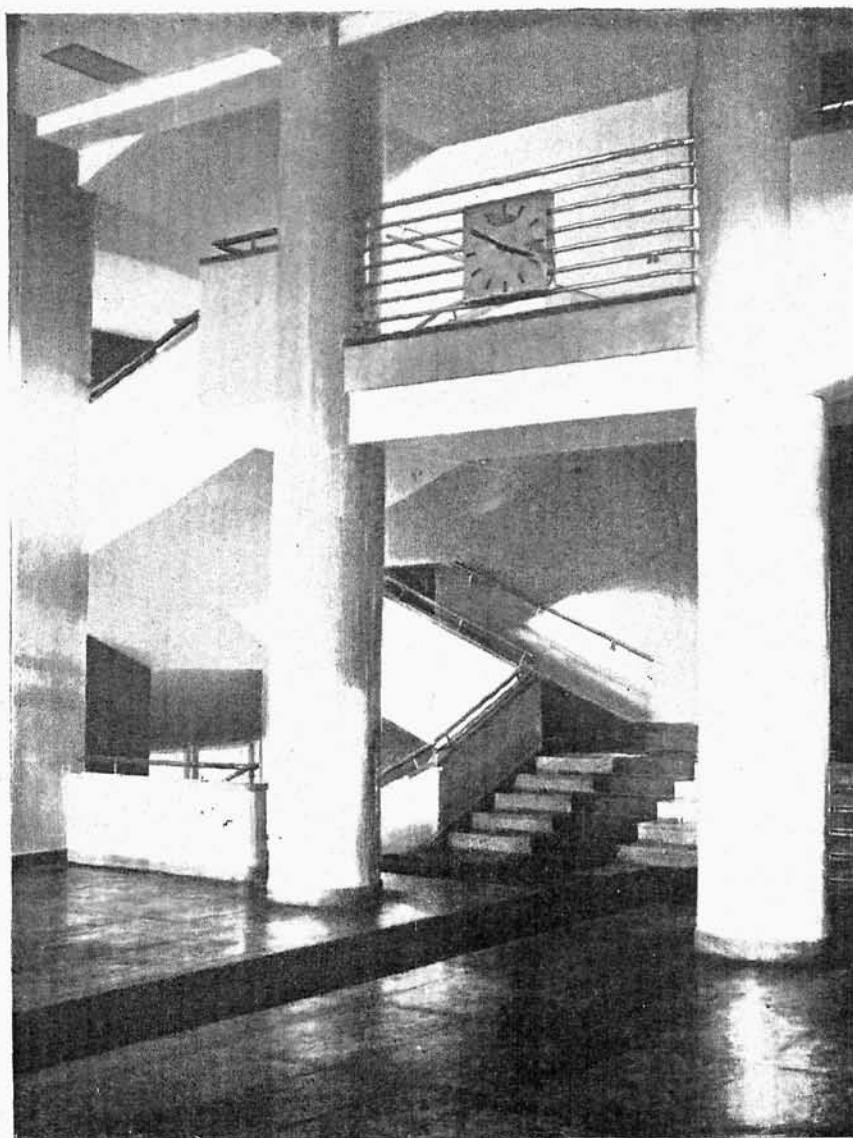
Technicznie budowa została wyposażona we wszystkie nowoczesne urządzenia, jak dźwigi elektryczne, betoniarki, kolejki, wózki, maszyny do wyrobu pustaków oraz niezbędne urządzenia do badania materiałów i ustalenia właściwego składu betonu.

Wykonywanie robót budowlanych powierzone było w drodze przetargu grupom akordantów wg. warunków technicznych i organizacyjnych kierownictwa budowy z materiałów nabytych i zmagazynowanych przez biuro budowy. Roboty wykończeniowe powierzone były dostawcom, firmom i rzemieślnikom w drodze przetargu. Prowadzenie tak zorganizowanych robót wymagało od Kierownictwa Budowy dużego

wysiłku, koordynacji i kontroli, do czego służyły szczególnie opracowane plany robót i harmonogramy.

Kubatura gmachu stanowi 52688,87 m³.

Preliminowane koszty budowy (kosztorys wstępny) wynosiły 5.021.008 zł., czyli 95,50 zł. za 1 m³. Całkowite koszty budowy wg. sprawozdania wykonawczego wraz z robotami pomocniczymi, urządzeniem podwórzy, kosztami nabycia i amortyzacji inwentarza, oraz urządzeń budowlanych ze wszelkimi generaljami, świadczeniami, kosztami administracji i projektów wynosiły 4.770.175,52 zł., czyli 90,53 zł. za 1 m³ budynku, w tem koszt robót instalacyjnych centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji, gazu, elektryczności, dźwigów osobowych, armatur świetlnych, telefonów, elektrozegarów i dzwoaków



Fragment Hallu z widokiem na główną klatkę schodową.

15. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

elektrycznych wynosi 808.126.64 złotych, czyli 16,94% całkowitych kosztów budowy.

Do budowy użyto:

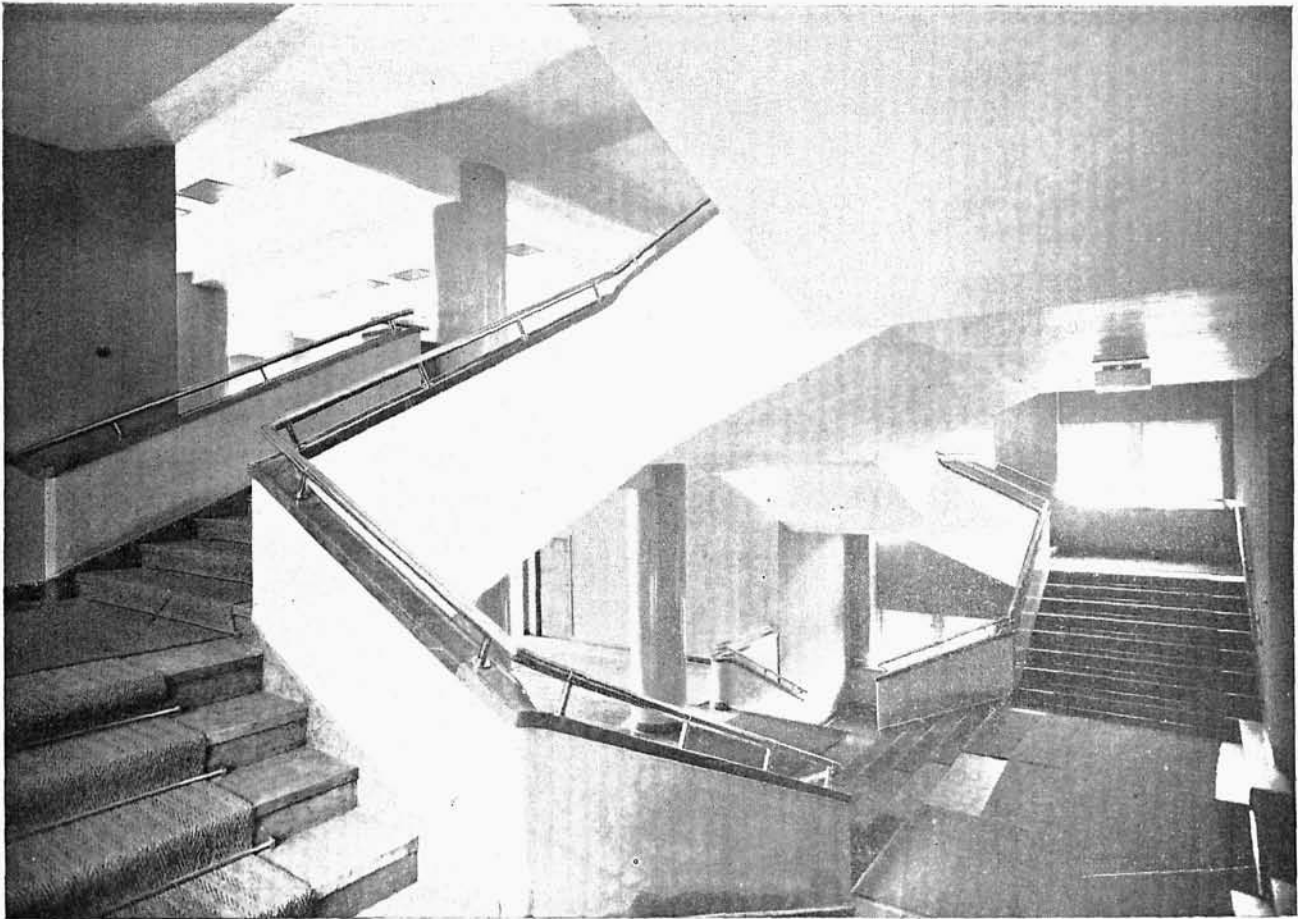
- 1) żelaza okrągłego 681 tonn,
- 2) cementu 2600 tonn,
- 3) żwiru 4110 m³,
- 4) piasku 5000 m³,
- 5) wapna 391000 kg.
- 6) cegły 1.525.000 szt.,
- 7) klinkieru 250.000 szt.,
- 8) desek 1.695 m³,
- 9) kantówki 467 m³
- 10) okrągłaków 437 m³,
- 11) gwoździ 18.700 klg.

Wobec niejednorodności gruntu, fundamenty bu-

dynku wykonano, jako ławy żelbetowe w postaci odwróconych belek ciągłych, stężonych w kilku miejscach belkami poprzecznymi, co nadało całej osnowie charakter rusztu. Blok od ulicy Chałubińskiego przedzielony jest szczeliną dylatacyjną.

Do wypełnienia ścian szkieletu żelbetowego i na ściany działowe użyto cegły trocinowej ze względu na jej lekkość, słabe przewodnictwo zimna, małą akustyczność, jak też łatwość wycinania w niej pionów i brózd dla rurkowania. Ściany zewnętrzne budynków mieszkalnych wykonane są z cegły zwyczajnej i wyprawione cyklinowanym drobnoziarnistym terrazytem.

Stropy w całym gmachu wykonane są, jako że-



Fot. H. Poddębski

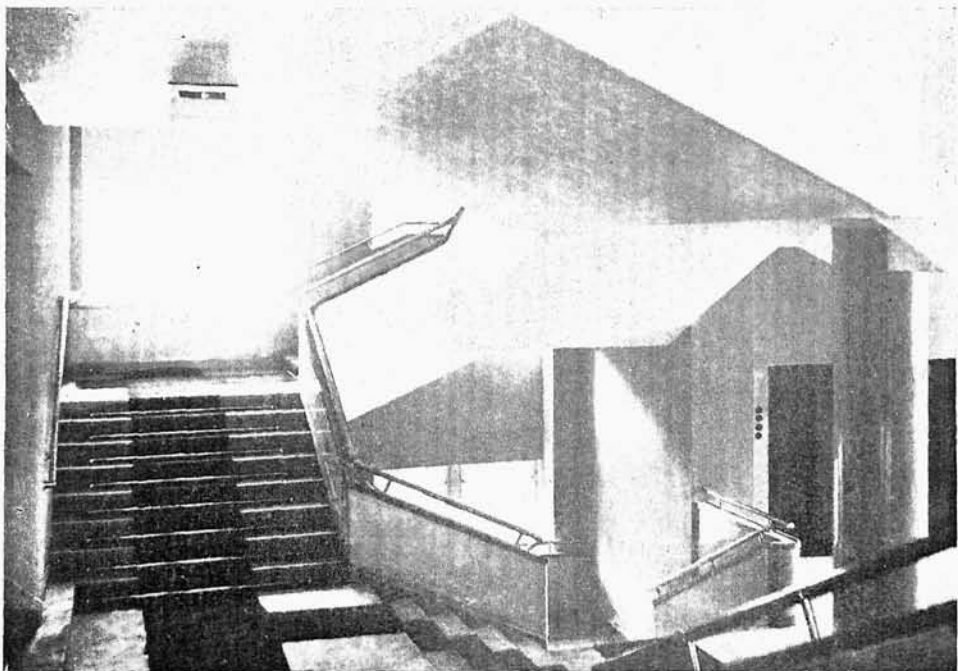
Fragmenty głównej
klatki schodowej.

*Oprawy ośmielienicowe
dost. f. A. MARCINIAK,
S. A. w W-wie.*

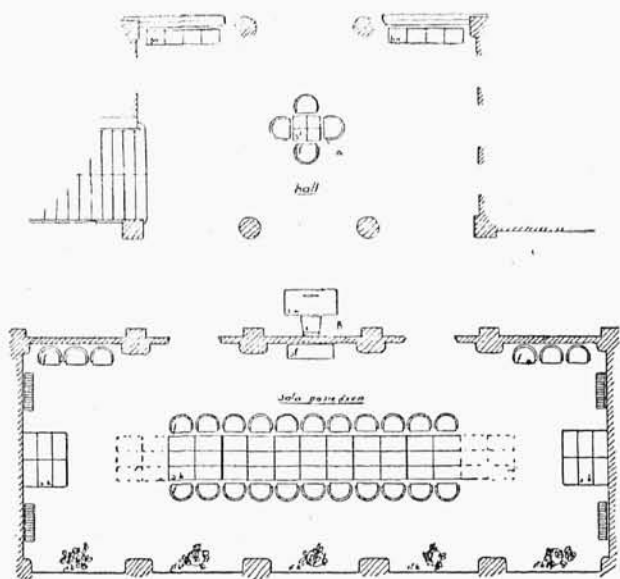
*Poręcze z alpagi pole-
rowanej wyk. f-ma
„BRACIA LOPIEŃSCY“
w W-wie.*

*Wyprawa „TERRAZYT“
Zakł. Przem. „TERRA-
ZYT“ w W-wie.*

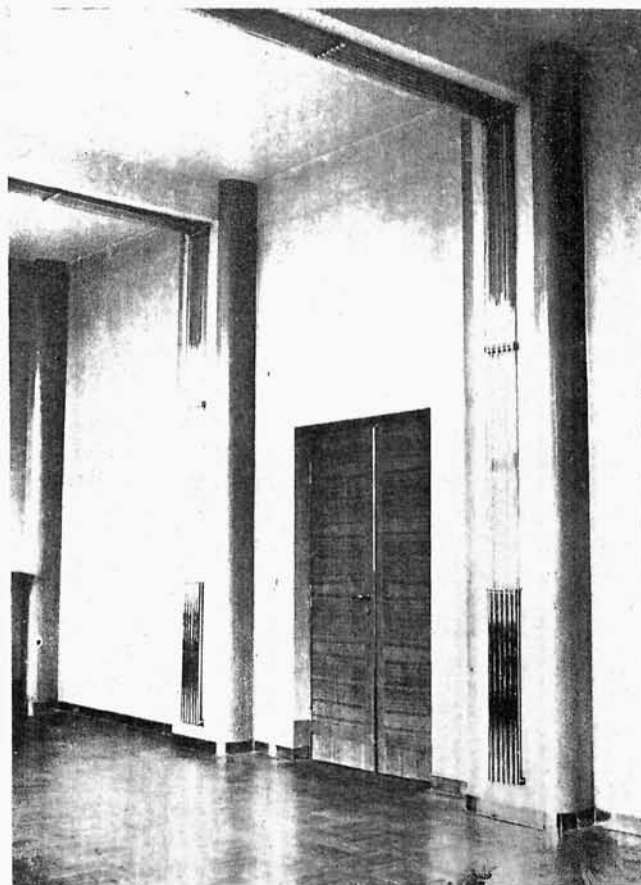
*Stropy „POLONJA“,
właśc. patentu „BESP“
S. z o. o. (W-wa).*



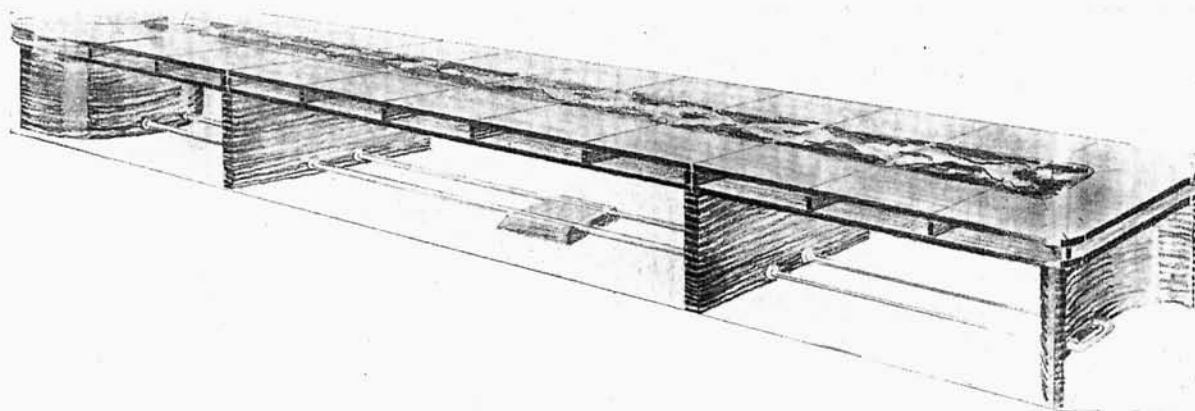
16—17. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.



Rzut sali posiedzeń z rozmieszczeniem mebli.



Fragment sali posiedzeń.



Projekt stołu do sali posiedzeń.

18—20. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

browy masyw żelbetowy w rozmaitych tego systemu odmianach: w głównym gmachu nad czterema kondygnacjami wykonano strop skrzynkowy, na pozostałych kondygnacjach wypełniono przestrzeń między żelbami pustakami ze szlaku, fabrykowanymi na budowie. W jednym i w drugim wypadku strop był konstruowany, jako ciągła płyta żebrowa, wiążąca budynek w poprzecznym kierunku przez oba

trakty z korytarzem i oparta na podciągach podłużnych, łączących filary.

W pozostałych partjach wykonano nad poszczególnymi kondygnacjami: stropy z pustaków ceramicznych, z płytkami gazobetonowymi, składany strop „Rapid“, „Polonja“ i kilka innych, badając ich właściwości akustyczne, kosztowne i wytrzymałość drogą próbnych obciążeń.

Ogrzewanie budynku — wodne — z górnym roz-

Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b.
Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

Oprawy oświetleniowe dost. f-ma
A. MARCINIAK, S. A. (W-wa).

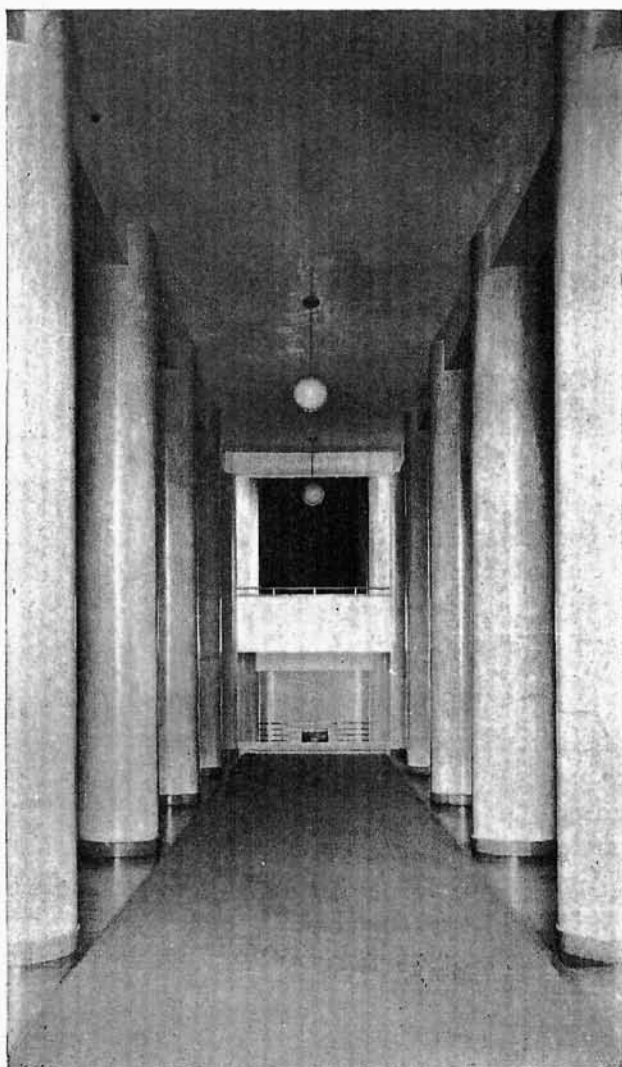
Ogrzewanie centralne wykonała f-ma
ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZY-
KOWSKI i S-ka inż. (W-wa).

Wyprawa „TERRAZYT” Zakł. Przem.
„TERRAZYT” (W-wa).

Hall 1-go piętra

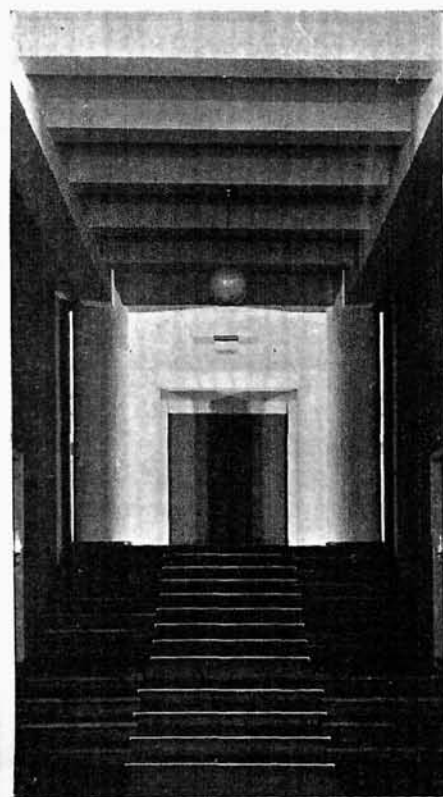


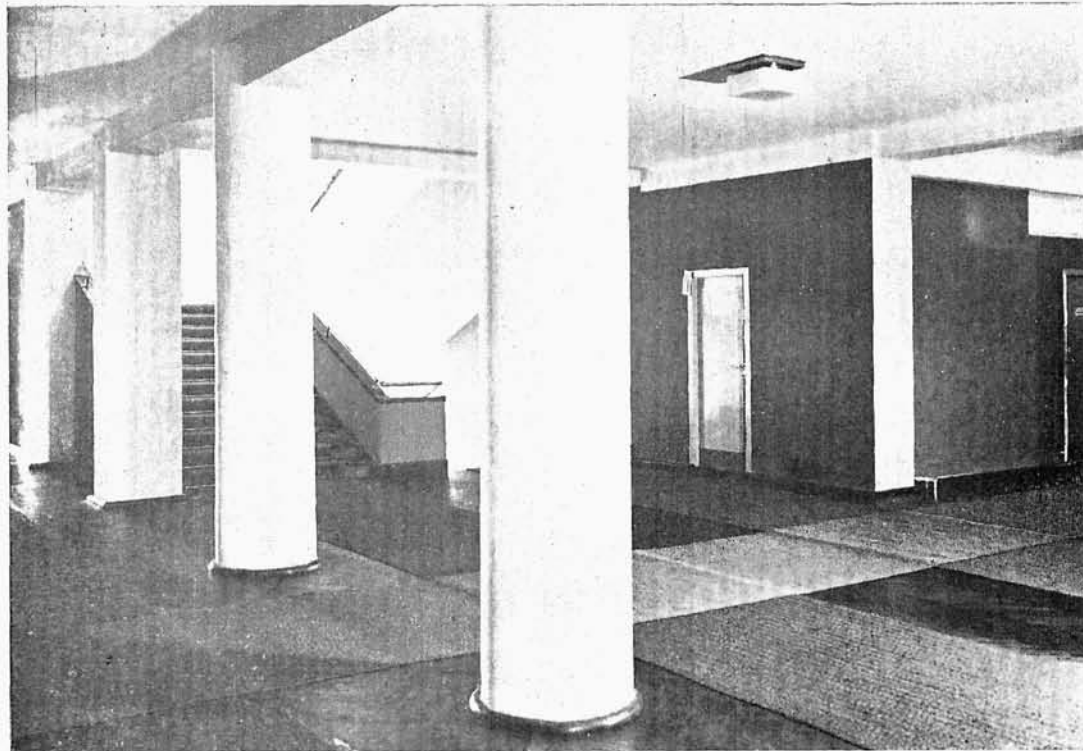
Korytarz przy gabinetach ministra.



Fot. Poddębski.

Zejście
do biblioteki
na II piętrze.



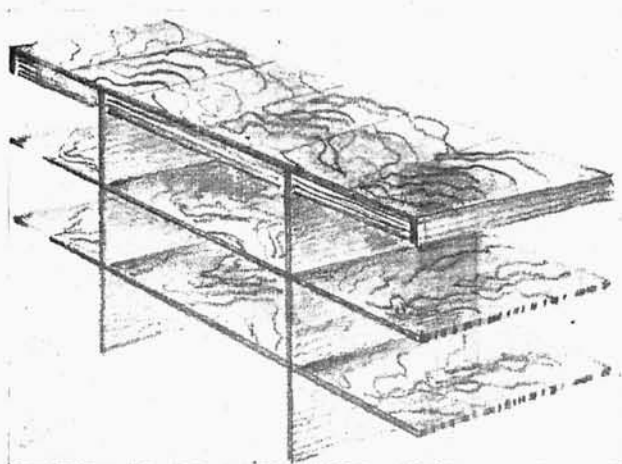


Poręcz z alpagi pól-
erowanej wyk f-ma
„BRACIA ŁOPIEŃ-
SCY“ w W-wie.

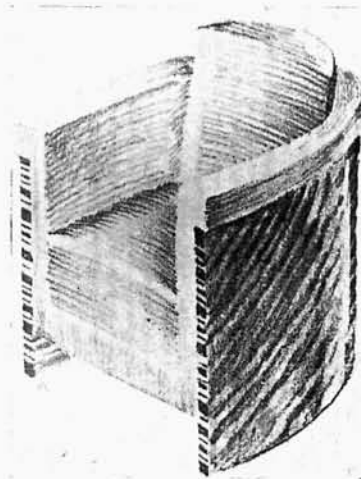
Oprawy ośmielienio-
we dost. f. A. MAR-
CINIĄK, S. A. (W-wa)

Hall międzypiętrowy.

Fot. H. Poddeński.



Stół przyścienny (projekt).

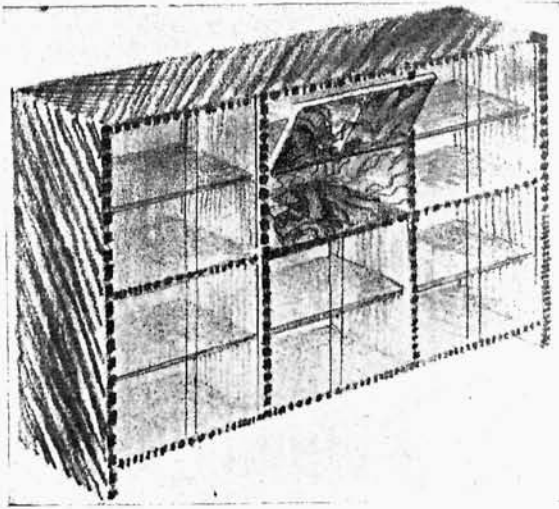


Fotel (projekt)

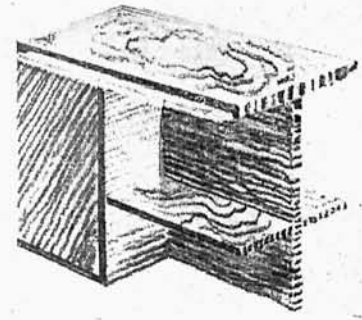
24—26. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

działem o wzmożonym obiegu zapomocą pompy. Wentylacja wyciągowa mechaniczna, przytem kanały wentylacyjne wykonane zostały z prostokątnych lutowanych rur cynkowych, umieszczonych przy filarach międzyokiennych i omurowanych wspólnym futerałem o grub. $\frac{1}{4}$ cegły; w wytworzonym w ten sposób pionie instalacyjnym umieszczone są pozatem pionowe rury centralnego ogrzewania oraz rurkowanie instalacji i sygnalizacji elektrycznej.

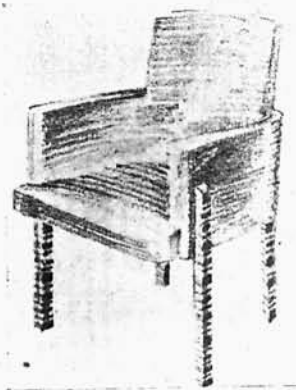
Jako niemal pierwszy eksperyment masowy zastosowano na budowie gmachu Ministerstwa gładkie drzwi, obustronnie klejone dyktą, na ruszcie z poszczególnych szczebli. Okna w części biurowej jednoskrzydłowe o dużych szybach, maksymalnej ilości szkła i minimalnej ilości drzewa, są w stolarszczyźnie nieco wiotkie; pozatem w ścianach korytarzowych pokojów umieszczono podłużne naświetla, które będą, że są zbędne, gdyż korytarze w dostatecznej



Biblioteka



Stolik (projekt)



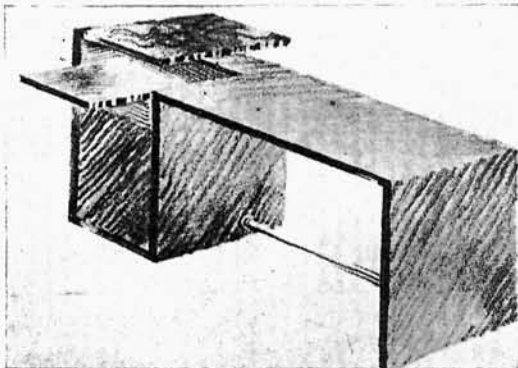
Fotel (projekt)



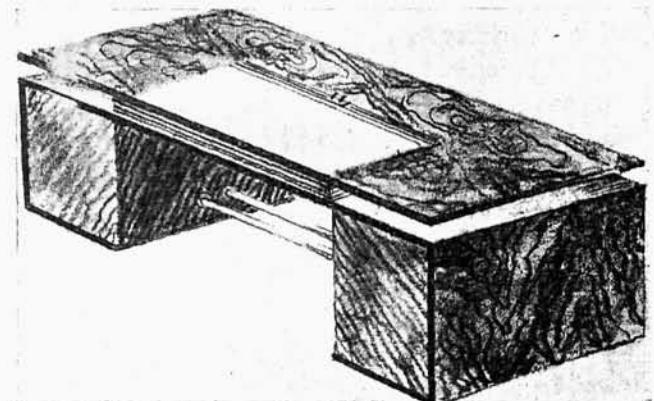
Krzesło (projekt)



Krzesło (projekt)



Stolik (projekt)



Stół biurowy (projekt)

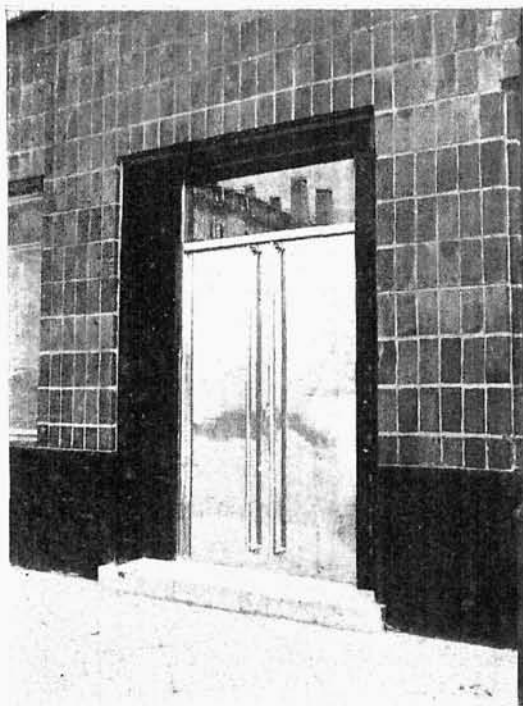
27—33. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

mierze oświetlone są bezpośrednim światłem z okien.

Wnętrze budynku cechuje oszczędność wykończenia; w przeważnej mierze mamy tu do czynienia ze zwykłym, nawet nie „blichowanym“ tynkiem, olejno malowaną stolarszczyzną i zwy-

klą posadzką, poza to jasne ściany, dużo światła i konieczne wyposażenie wg. najnowocześniejszych wymagań higieny i racjonalizacji pracy.

Wnętrza w miejscach wzmożonego ruchu wyposażone są w materiały trwalsze: uchwyty na



Wejście od
ul. Hożej

*Roboty z białego me-
talu i żelaza wyk. f.
„A. SZMALENBERG”
(W-wa).*



Wejście do
mieszkań repre-
zentacyjnych.

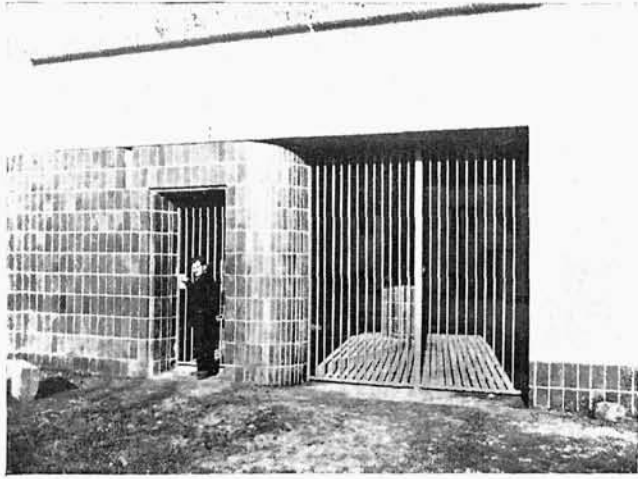
54—55. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

poręczach schodowych wykonano z rur alpakowych, barjery schodów, jak też i ściany głównej klatki schodowej pokryto trwałą skorupą sztucznego kamienia, dającego się zmywać (t. zw. stucpeint). Parapety na balustradach schodowych, jak też parapety okienne i większość schodów wykonane są w dobrze dobranych odcieniach szarego i czarnego „lastrico”, jedynie w hall’u wejściowym znajdujemy posadzkę marmurową i marmurowe stopnie na schodach prowadzących na 1-sze piętro do gabinetów ministra-vice-ministra i sali konferencyjnej.

Przez główne wejście i wykonany w białym metalu tambur dostajemy się do obszernego jasno oświetlonego hall’u z szeregami obłożonych stiukiem filarów, podtrzymujących 7 górnych kondygnacyj. W hall’u na prawo wejście do wind, a nawprost wejścia z ulicy założono z niebywałym bogactwem i rozmachem formy konstrukcyjnej otwartą wieloramienną klatkę schodową widoczną niemal przez dwie kondygnacje i wspaniale łączącą się z jasną przestrzenią wnętrza — z widoczną przez schody perspektywą kolumnowego korytarza przy gabinetach ministra i vice-ministra. W korytarzu tym lekkie ściany działowe zostały cofnięte, dwa szeregi filarów, dźwigających ponad sobą jeszcze

pięć wyższych kondygnacyj, tworzą tu potężny akcent powagi w szczerym wyrazie konstrukcji, grą kierunków i płaszczyzn czysto architektonicznych form. Architektoniczną plastykę formy wnętrza w tej monumentalnej wymowie dopełnia rozwiązanie barwne subtelnym zestawieniem kolorystycznym. Gabinety reprezentacyjne dostojników otrzymały większą wysokość i większe okna, malowanie w poważnych czystych barwach, drzwi fornierowane jesionem i marmurowe parapety; w sali konferencyjnej ściany wykonano w dwóch odcieniach niebieskiego stiuku z listwą chromoniklowaną przy posadzce. Nowością jest tu rozwiązanie oświetlenia sali w postaci świetlnych ramownic z rur szklanych, opasujących nieprzerwaną wstęgą ściany i sufit sali; podobnie ciekawie pomyślane jest oświetlenie hall’u wejściowego, ukryte w suficie. Duże okna w hall’u wykonane są w białym metalu. Z wnętrza szczególnie zasługuje jeszcze na uwagę rozwiązanie biblioteki, w której skład książek umieszczono na półpiętrze, jednak nie przy ścianach, a na filarach w środku sali, posiadającej duże okna w ścianach zewnętrznych.

Mówiąc o wnętrzu nie można nie wspomnieć o meblach. Tu zagadnienie mebli przyszło na świat niestety już przy pierwszych pomrukach likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych



Wejście dla urzędników.



Dziedziniec mieszkań reprezentacyjnych.

56—59. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

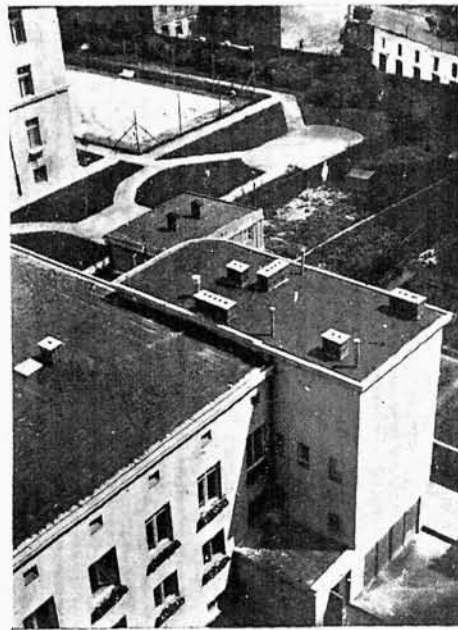
i przygotowane ciekawe pomysły, część których tu reprodukuje, nie zostały dotychczas zrealizowane. Wnętrze, zwłaszcza architektonicznie potraktowane, domaga się funkcyjnego związku z meblem, a największą dla niego urazą jest wstawienie przypadkowych rzeczy ze zbieranych składów intendenckich.

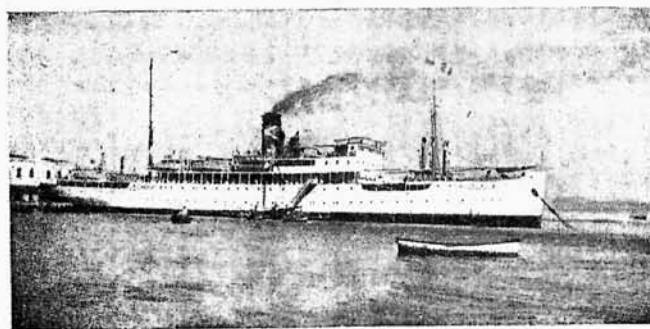
Na wstępie wspomniałem już, że w trakcie budowy program uległ sporym zmianom, a raczej redukcjom, jak w kierunku zmniejszenia ilości pomieszczeń (zniesiono sale wystawowe), tak i w bogactwie wyposażenia; jednak największą redukcją było obniżenie budynku o 2 kondygnacje, co spowodowało konieczność przeprojektowania architektury zewnętrznej. Wspominam o tem dla podkreślenia tych, czy innych trud-

ności i warunków, dzięki którym budynek otrzymał swój wyraz charakterystyczny, w kształcie syntetycznie zespalałym wszystkie cechy mechanizacji pracy nowoczesnie racjonalizowanego rzemiosła budowlanego.

System kompozycyjny ujęcia wszystkich czynników techniki budowy, konstrukcji i materiału, wreszcie programu przyszłego organizmu gmachu i wypowiedzenia tego w jednolitym rytmie kształtów pełnych prostoty i wyrazu siły, o skupionej niemal klasycznej podstawie, zawiera w sobie żywo ujętą ideję przeznaczenia budynku, jako Centrali Robót Publicznych, lecz jest to już liryzm architektury i do sprawozdania o budowie gmachu nie należy.

Inż. Arch. Aleksander Kodelski.





„Patris II”.

INFORMACJE O IV-YM MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE ARCHITEKTURY NOWOCZESNEJ

S/S Patris II — 29 lipca — 13 sierpnia 1933.

Nowoczesna technika i jej konsekwencje w budownictwie:

standaryzacja:

zagadnienia socjalno-ekonomiczne:

zagadnienie budowy miast:

wychowanie młodego pokolenia architektów —

oto pięć zasadniczych punktów dyskusji, przedstawionych jesienią 1928 r. zbuntowanemu przeciw rutynie gronu pionierów nowego budownictwa, które na zaproszenie p. Hélène de Mandrot zebrało się w zamku La Sarraz.

Zebrań to ukonstytuowało placówkę współpracy Międzynarodowej: „Les Congrès Internationaux d'Architecture Moderne”. Dla każdego kraju wyznaczono delegata C. I. R. P. A. C'u — (Comité International pour la Réalisation des Problèmes d'Architecture Contemporaine), któremu powierzono organizację miejscowej grupy Kongresu.

W lutym 1929 r. zwołał pierwszy prezes Kongresów, prof. Karol Moser, zebranie delegatów do Bazylei, w celu rozpoczęcia konkretnej pracy. We wszystkich bowiem krajach, sprawy, rozważane w La Sarraz, były jednako palące: nowoczesna architektura, uznana i przyjęta przez szczupłe grono „wtajemniczonych”, z chwilą, gdy ogarnąć chciała szerokie kręgi konsumentów, natrafiała na opór nie do przewyciężenia. We wszystkich krajach rozpoczęła się walka o prawo do życia dla nowego budownictwa.

Jednak walka o funkcjonalizm planu i przekroju, o plastyczną organizację przestrzeni, o opanowanie i stosowanie nowych materiałów, nowych konstrukcyj, nowej techniki instalacyjnej traci sens, jeżeli toczy się à la longue jedynie w celu zaspokojenia wymagań poszczególnego uprzywilejowanego finansowo klienta. Brak zdrowej podstawy społecznej, brak czynnika masowości, odbiera rację bytu zawodowi architektowi. I dlatego program działalności Kongresów nie obejmuje tematów indywidualnych: celem jego jest dojście do syntezy pojęcia: MIASTO.

Zdecydowano obrać drogę dedukcyjną, opartą na obliczeniach i statystyce, uważając, że ta tylko droga stanowić może zdrowy podkład dla pracy kolektywnej.

W rozumieniu różnorodności problematów, składających się na pojęcie „Miasto”, rozłożono zadania kongresu na szereg tematów, dla których postanowiono przedewszystkiem zebrać materiał obiektywny, stwierdzający istniejący stan rzeczy. Na jego zasadzie miały być wypracowane wnioski i opracowana synteza każdego zagadnienia.

Mając stale na uwadze cel ostateczny: syntetyczne rozwiązanie miast nowych, zaczęto od elementu najmniejszego: mieszkania dla minimum egzystencji (die Wohnung für das Existenzminimum), rozpatrywanego pod kątem widzenia potrzeb biologicznych:

Air — son — chaleur — lumière — prawa każdego człowieka do powietrza, światła, ciepła i ciszy w obrębie mieszkania.

Opracowano kwestjonariusze i wzory dla jednolitego przedstawienia planów „mieszkania najmniejszego”. Miasto Frankfurt n/Menam, podporządkowane talentowi organizatorskiemu Ernsta May'a, ma w dziedzinie masowego budownictwa mieszkaniowego najwięcej wówczas do powiedzenia — tam więc odbywa się II Kongres. Zebrani fachowcy uzgadniają wymagania, stawiane mieszkaniu najmniejszemu. Rezultaty opublikowano w wydawnictwie: „Die Wohnung für das Existenzminimum“ — wyd. Englert u. Schlosser.

Kongres frankfurcki konstatuje fakt, że nie można realizować dobrych tanich mieszkań bez racjonalnego rozwiązania sposobu zabudowy dzielnic mieszkaniowych, i postanawia rozpatrzeć na następnym Kongresie łączenie komórek mieszkalnych w większe jednostki. Zainicjowano wydawnictwo i wystawę p. n. „Rationelle Bebauungsweisen“ — „Lotissement rationnel”, mające na celu:

a) porównanie przez jednolicie zestawione tablice możliwości zabudowy w ramach istniejącego prawodawstwa budowlanego poszczególnych krajów;

b) opracowanie w jednolity sposób prób poprawienia zabudowy pod względem higieny i komunikacji.

III Kongres w Brukseli. Wystawa „Lotissement rationnel”. Konfrontacja zdobywszy kilkunastu krajów. Przechodzą ówczesne Niemcy dzięki wybudowanym osiedlom li-

nijowym Frankfurtu n/Menem, Dessau, Karlsruhe—Damerstock, Celle, Kassel, Berlina, etc. Projekty i realizacje grup: szwajcarskiej, amerykańskiej, belgijskiej, holenderskiej, węgierskiej, hiszpańskiej, francuskiej, etc. Projekt „PRAESENSU” osiedla W. S. M. na Rakowcu.

(„Wenn Sie es durchsetzen, diesen Bau zu realisieren, so werden sie damit bestimmt eine wichtige Pionierarbeit leisten” — pisał do nas Gropius).

Niestety, czynu tego nie dokonaliśmy dotychczas.

Kongres przekonywuje się na mocy zebranego materiału, że architektki wszystkich niemal krajów walczą o zapewnienie mieszkańcom miast światła, powietrza i zieleni przez racjonalne sposoby zabudowy, wypracowane w latach ostatnich (Zeilenbau). Na przeszkodzie stoją przeważnie sztywne plany regulacji miast, nie nadające się przeważnie do zastosowania w nich **nowych systemów zabudowy**. Już przy planowaniu poszczególnych dzielnic, konstatujemy fakt, który stanie się osią rozważań Kongresu ateńskiego: jeżeli nawet plan miasta jest dostatecznie elastyczny, to realizacja racjonalnych sposobów zabudowy sparaliżowana jest w większości wypadków przez to, iż miasto nie dysponuje swobodnie swoim terenem.

Maison haute, — moyenne ou basse. Wizja funkcjonalnej dzielnicy mieszkaniowej o domach wysokich, rozstawionych szeroko wśród rozległych zieleńców, fascynuje członków Kongresu. Odczyty Le Corbusier'a, Gropiusa, Kaufmanna, Neutry i niżej podpisanego, oparte na rozmaitych przesłankach, zbiegają się w konkluzji: dążymy do realizacji łączenia funkcjonalnych mieszkań w funkcjonalne pionowe aglomeraty; do łączenia aglomeratów tych w funkcjonalne dzielnice. Na horyzoncie ukazuje się cel:

MIASTO FUNKCJONALNE.

Obliczona na daleką przyszłość działalność architektów-urbanistów nie cofa się przed chwilowymi przeszkodami. Ewolucja czy rewolucja stosunków społecznych i ekonomicznych, których uzdrowienie jest warunkiem prosperowania zdrowej architektury, płynie równoległe własnym swoim łóżyskiem — w różnych krajach z rozmaitem nasileniem. Ale w pewnym momencie, dzięki właściwemu przygotowania „utopje urbanistyczne” staną się rzeczywistością.

Miasto funkcjonalne, które stanowić miało temat szeregu „kongresów pracy”, to miasto, w którym czynniki zasadnicze:

mieszkanie
praca
wypoczynek

powiązane siecią komunikacji, funkcjonują bez zarzutu.

W miastach, w których mieszkamy,

mieszkanie
praca
wypoczynek
komunikacja

są pomieszczone chaotycznie i funkcjonują źle.

Ażebymy zdobyć pewność, jak należy zorganizować miasto — Kongres opracował analizę istniejących miast, wyrażoną w jednolitym opracowaniem znakowaniu przez trzy mapy, obejmujące:

- 1) mieszkanie
pracę
wypoczynek — w obrębie miasta;
- 2) komunikację — w obrębie miasta;
oraz
- 5) schemat tych funkcji w obrębie regionu.

Grupa holenderska, pod kierunkiem van Eesteren'a, naczelnego architekta biura regulacji m. Amsterdamu, opracowała wzorce dla tych map, które otrzymała każda grupa. Rozpoczęła się praca analityczna — zbieranie materiałów statystycznych i przetwarzanie ich na lakoniczną mowę jednolitych znaków.

Mapy Warszawy, zreprodukowane na str. 251 zostały wykonane dzięki pomocy pana Prezydenta Miasta i poparciem Tow. Urbanistów Polskich w biurach Regulacji i Pomiarów oraz Planu Regionalnego m. Warszawy.

Wszystkim, którzy dopomogli nam przy ich opracowaniu, Zespół „Praesens” wyraża niniejszem gorące podziękowanie.

Dn. 26 lipca r. b. wyruszają z Warszawy członkowie PRAESENSU: Barbara Brukalska, Stanisław Brukalski, Anatolija Hryniewiecka-Piotrowska, Roman Piotrowski, Helena Syrkus, Szymon Syrkus.

28 lipca późnym wieczorem jesteśmy w Marsylii, punkcie zbornym członków Kongresu. Przeglądamy listę uczestników: uderza nas przedewszystkiem brak Gropiusa, którego odczyt zapowiedziany był w programie.



brak Victor'a Bourgeois z Brukseli, brak Marcel'a Breuer'a, którego inicjatywie zawdzięczamy ten „plywający kongres”, brak Hansa Schmidta, który był jednym z najbardziej czynnych członków grupy szwajcarskiej, i miał specjalnie przyjechać z Rosji, gdzie od paru lat pracuje w grupie May'a.

Jest natomiast Corbusier i jego najbliżsi współpracownicy. Pierre Jeanneret i Charlotte Perriand; jest Chareau, jest sześciu młodych reprezentantów hiszpańskiej grupy „g. a. t. e. p. a. c.” najsprężystszego bodaj, jak się okazało kolektywu z delegatem J. L. Sertem; jest grupa szwajcarska: Gédion, Moser, Steiger, Hubacher, Neisse, A. i E. Roth i inni; są holendrzy: Van Eesteren, Van der Linden, Van Bodengraven; są włosi: Pollini, Bottoni, Terragni; jest nowo zorganizowana grupa angielska z delegatem Wells-Coatsem; jest paru członków nowej grupy greckiej i delegat Stamo Padapaki; są norwegowie: Reppen i Munthe-Kaas; jest prof. Otto Neurath z Wiednia — pierwszy członek Kongresu z poza branży budowlanej — specjalista w dziedzinie grafiki statystycznej; delegat Finlandji, Alvaar Aalto i delegaci jugosłowiańscy Weissmann i Antolić przylecieć mają aeroplanem do Aten.

Dużo nazwisk, nieznanych jeszcze: to młodzi członkowie — współpracownicy Kongresu — „la fleur de l'architecture, qui doit porter les fruits” wg. określenia Corbusier'a.

Wśród „przyjaciół” Kongresu nazwiska malarzy Fernand'a Léger i Meholy-Nagy'ego. Jedzie z nami Christian Zervos, redaktor Cahiers d'Art, Badovici, redaktor Architecture Vivante, Bardi, redaktor Quadrante, P. Gédionowa, Brunon-Guardia, dr. Winter, Morton Shand i inni przedstawiciele prasy.

Nazajutrz o 11-ej rano zbiórka na parowcu Patris II. Zgiełk, tumult, chaos. 20 języków. Gorączkowe przywitania. Wszyscy tłoczą się po bagaże, paszporty, bilety.

Okolo 15-ej okręt rusza, żegnany hałaśliwymi okrzykami gawiedzi portowej i pełną wdzięku piosenką ulicznej śpiewaczki, na której widok, jak na komendę zaczynają trzaskać wydobyte pospiesznie kodaki, rolleiflexy, leiki. Serja zdjęć „kongresowych” została godnie zainaugurowana.

Na pokładzie tworzą się grupy. Nawiazywanie pierwszego kontaktu. Morze Śródziemne jest naprawdę szafirowe. Upał. Komu by tam chciało się pracować?

Gong przerywa „nastrój”: zebranie delegatów. Na pokład wtaczają ogromne skrzynie. Z kajut wyskakują

młodzi szwajcarzy, niemcy, holendrzy; zaczynają wydobywać dorobek kongresu — mapy urbanistyczne 51 miast:

Dessau, Frankfurtu, Kolonji, Berlina, Oslo, Stockholmu, Detroit, Los Angeles, Baltimore, Madrytu, Barcelony, Zürichu, Genewy, Pragi, Zagrzebia, Warszawy, Dalat, Bandoeng, Aten, Brukseli, Charleroi, Paryża, Amsterdamu, Rotterdamu, Hagi, Utrechtu, Littorii, Como, Weroni, Genui, Londynu — rezultat rocznej przeszło pracy zespołów 16 krajów. Każde miasto przedstawione jest w postaci trzech map:

mapy funkcji w obrębie miasta,

mapy komunikacji w obrębie miasta,

mapy funkcji i komunikacji w obrębie regionu wraz z tablicami przyrostu ludności, warunków topograficznych i klimatycznych, z fotografiami z lotu ptaka, fotografiami charakterystycznych dzielnic i t. p. Ta sama skala — ta sama nomenklatura dla międzynarodowej choroby: „NIEOPANOWANEGO URBANIZMU”.

Akcja Kongresu zostaje rozpoczęta.

Zebranie delegatów mianuje komisje, które pracować mają w czasie obrad. Z grupy polskiej Brukalski wchodzi do Komisji Organizacji Przyjaciół Kongresu, która spełnić ma ważne zadania propagandy idei Kongresu. Roman Piotrowski reprezentuje grupę naszą w Komisji Rezolucyj. Do Komisji Protokołów, która ma zreferować rezultaty obrad, Sekretariat powołuje Helenę Syrkus, która już podczas poprzednich kongresów spełniała te funkcje; Syrkus wchodzi do Komisji Prasowej. Cała grupa polska opracowywać ma nadto wnioski i rezolucje, które delegat przedstawia Kongresowi.

O godzinie 19-ej Prezydent Van Eesteren otwiera Kongres. Generalny Sekretarz, Dr. S. Gédion, referuje przebieg prac przygotowawczych i program obrad:

„Dokonano analizy trzydziestu miast. Kongres ustali jej rezultaty, z których trzeba sobie jasno zdać sprawę, ażeby móc na ich zasadzie opracować konkretne propozycje”.

Wstaje Le Corbusier. Precyzuje zadania Kongresu:

„Nie po to odbywamy pielgrzymkę do Grecji, ażeby pięknem sztuki antycznej zapłodnić dyskusję. Zagadnienia tego rodzaju, co architektura i polityka, architektura i estetyka nie są zagadnieniami natury ogólnej.

Kongres nasz jest kongresem techników: jeżeli są pomiędzy nami poeci... tem lepiej. Ale to już sprawa indywidualna — a sprawy indywidualne nie mogą być dyskutowane przez sto osób.



Kongres omówić ma plany trzydziestu miast, i sformułować rezolucje. Rządy i samorządy, które decydują o losie miast, nie składają się z fachowców-techników. Obowiązkiem kongresu jest przedstawić rezultaty ścisłe — dać im pewność, której potrzebę odczuwają.

Ażeby przetłumaczyć idee nasze na język ogólnie zrozumiały, musimy oprzeć się na ludziach, których zawód polega na jasnym sformułowaniu myśli: na prasie, której przedstawiciele należą do grona przyjaciół kongresu. Ceniśmy ich współpracę. To przecież poeci zbuntowali się przeciw obecnemu Paryżowi, a nie technicy komunikacji i ścieków — to Jean Giraudoux w imię wrażliwości zaprotestował przeciw potworności dzisiejszych miast”.

Nazajutrz rozpoczyna się przegląd biologii miast globu ziemskiego. Inauguruje go Le Corbusier — przytocz: znów kilka charakterystycznych zdań, gdyż jego poszczególne przemówienia tworzą jedną całość.

„Podstawą naszych rozważań jest mieszkanie — wszelkie inne zjawiska, jak komunikacja, przemysł i t. p., winny być oglądane przez okno mieszkania. Stąd zasadnicza hierarchja funkcji:

1. mieszkanie
2. praca
3. odpoczynek i rozrywka
4. komunikacja
1. habiter
2. travailler
3. se distraire
4. circuler.

Ażeby zapewnić mieszkańcom miast „radość istotną“ (les joies essentielles)

niebo
drzewa
światło

należy uratować otaczającą miasto przyrodę przed trądem przedmieść.

Miasto-ogród zadawała egoizm jednostek, niwecząc zalety organizacji kolektywnej. Miasto skoncentrowane dzięki nowoczesnej technice zapewni swobodę indywidualną w obrębie mieszkania i zorganizuje życie kolektywne w związku ze zjawiskiem wolnych chwil — (le phénomène: loisirs). Stąd:

czynnik indywidualny: mieszkanie —
czynnik kolektywny: wolne chwile,

które wypełniają sporty, odpoczynek, nauka. Dzielią się one na codzienne i sezonowe. Miasta muszą znaleźć odpowiednie przestrzenie dla tych funkcji”.

„Przygotujmy miasta do zjawiska ruchu: szybkość zwykła (1) ustąpiła miejsca szybkości dwudziestokrotnej (20). Auto, kolej żelazna dają nową skalę wielkości — skalę wymiarów kolektywnych. Walczy się z wielką przeszkodą: z własnością prywatną. Zmobilizujmy grunty miast i krajów dla pracy kolektywnej. To nasze fachowe twierdzenie, przekażmy władzom wraz z odpowiednimi wskazówkami, sformułowanymi w języku obiektywnym. Jedyne na świecie udokumentowanie: plany trzydziestu miast, przedstawione w jednolitej formie, są siłą naszego Kongresu.

Rozpatrzmy wszystkie zagadnienia przez pryzmat tych trzydziestu analitycznych planów i zdecydujmy, czy: miasta obecne trwać mogą nadal? czy też należy je zburzyć — całkowicie lub częściowo?”

Przeгляд miast. Wyrosły one przeważnie chaotycznie, nieopanowane przez świadomą wiedzę urbanisty. Charakterystyczna mapa funkcji dzielnic wskazuje wszędzie niemal, jak naprzekór logice, dzielnice mieszkaniowe powiązane są z dzielnicami fabrycznymi, bez względu na kierunek wiatrów. Dzielnice handlowe zlewają się z dzielnicami mieszkalnymi. Ulica — stereotypowy wąski korytarz, obliczony na komunikację pieszą, lub konną, nieprzygotowany do szybkości pojazdów mechanicznych, zagraża życiu mieszkańców. Z mapy regjonów widać jasno, że proletarijat: pracownicy fizyczni i umysłowi, 10 — 15 proc. swego życia spędzają w kolei podziemnej, kolejce podmiejskiej, autobusie czy tramwaju. Nigdzie prawie zagadnienia komunikacyjne nie są opanowane, ani w obrębie miasta, ani tembardziej w obrębie regjonu. Porównanie Corbusier'a, że Paryż, to stół biesiadny, na który od dwóch tysięcy lat wnosi się nowe potrawy, nie uprzętając resztek, jest słuszne dla wszystkich miast.

Wśród bezbrzeżnej dali morza Śródziemnego coraz to inne miasto ukazuje standaryzowanymi znakami swoje niedomagania. Coraz to inny delegat dzieli się z kolegami rezultatami swojej grupy, przemawiając coraz to innym „francuskim“ językiem. Rozpoczyna wau Este-



ren. Jest niezmordowany w pracy: referuje Charleroi, Brukselę, Hagę, Detroit, Rotterdam, Amsterdam. I w Charleroi, i w Amsterdamie, i w Rotterdamie spekulacja terenowa, zła sytuacja mieszkań w stosunku do dzielnic przemysłowych, brak terenów wypoczynkowych i nade wszystko wielkie trudności komunikacyjne. (Komunikacja to główna troska van Eesterena).

Zürich — Steiger referuje to miasto — przytłoczone przez góry i bogaczy. Złe usytuowanie dzielnic przemysłowych — gazy spalinowe i dym — fabryk docierają aż do mieszkań robotniczych, położonych w dolinie. Dzielnice luksusowe, położone na stokach dwóch wzgórz, otaczających Zürich, są w warunkach dobrych i mają znacznie mniejszą gęstość zaludnienia.

Barcelona: referuje Sert.

Ogromny lecz bezplanowy rozwój przemysłu wokół bezładnie zaprojektowanej sieci kolejowej. Miasto stare, zamieszkałe przez klasę robotniczą i średnią — gęstość zaludnienia 1025 osób/1 ha — komunikacja fatalna. Nowe dzielnice zaprojektowane wg. modułu kwadratowego (135 m. × 135 m.). — Gęstość zaludnienia 250/ha — komunikacja dogodna. Mało zieleni.

Kolej żelazna i przemysł mają dostęp do morza, zamykają go jednak dla człowieka. To też grupa G. A. T. E. P. A. C., uważając zorganizowanie plaży dla mieszkańców Barcelony za jeden z najbardziej palących problemów urbanistycznych swego miasta, postanawia opracować ten temat i przedstawić go do dyskusji i porównania następnemu kongresowi.

Ateny: referuje Stamo Padapaki.

700 tysięcy mieszkańców — z tego 500.000 tysięcy emigrantów, przybyłych w r. 1922. Wszystkie wady miasta zwała się wobec tego na nieoczekiwane zjawisko nagłego przyływu Greków z Turcji. Kwestja przemysłu nie wchodzi w rachubę, ponieważ Ateny są miastem reprezentacyjnym, administracyjnym i handlowym. Gęstość zaludnienia: minimum 50/ha — maximum 495/ha. Mało terenów zielonych. Mało wody. Wąskie ulice. Pierwszy plan regulacji nowych Aten — szachownicę o ulicach szerokości 6 — 10 m., zaprojektowali architekci bawarscy.

Werona: referuje Bottoni. Jego krytyka, zarówno w stosunku do Werony, jak i do innych miast, jest naogół powszechna. Bottoni konstatuje trudności komunikacyjne w centrum miasta, skrepowaniem siecią wąskich uliczek, pochodzących z czasów rzymskich (ulice 6 — 8 m. w szachownicy o polach 70 × 70 m.). Zabytki „wszystkie niemal godne zachowania“, przecinają ulice i uniemożliwiają przedłużenie ich w linii prostej. Grupa włoska proponuje zachowanie fasad, lecz zburzenie oficyn, co umożliwiłoby przeprowadzenie przez oswobodzone podwórza jednej szerokiej ulicy poprzecznej, bez naruszenia ulic zabytkowych. Należałoby również stworzyć linię obwodową dla handlu tranzytowego (Medjolan — Wenecja), który obecnie odbywa się przez środek miasta. **Dessau** — referuje młody holender van Der Linden, kierownik organizacyjny „grupy pracy — Dessau“, składającej się z wychowanków Bauhausu. Grupa ta z po-

dziwu godną sumiennością opracowała oprócz trzech stereotypowych map, materiał objaśniający w postaci około 50 plansz, zawierających dane:

geologiczne,
klimatologiczne,
historyczne,
tendencje rozwoju miasta,
stan posiadania terenów,
podział ludności wg. dochodów,
stosunki mieszkaniowe,
funkcje gospodarcze,
zadania kulturalne,
zaopatrzenia miasta,
wady i zalety położenia, oraz

przeciwstawiła planom, opracowanym przez urząd miejski w Merseburgu, własne propozycje uzdrowienia miasta obejmujące:

- 1) plan regulacyjny, przesiedlający mieszkańców dzielnic robotniczych, zatrutych wyciekami torfowisk i dymem fabrycznym do czterech miast — satelitów, z których każde byłoby przeznaczone dla 10.000 osób;
- 2) projekt osiedla kolektywnego, opracowanego na zasadzie „nowych form życia“ dla robotników, zatrudnionych w zakładach Junkersa;
- 3) projekt „miasta dzieci“ — stanowiącego część satelitu junkersowskiego;
- 4) projekt satelitu południowego, opartego również na formach kolektywizacji.

Projekty opracowane były w Bauhausie — Dessau w Seminarjum prof. Hilberseimera i stanowią bardzo cenny materiał. Z tego względu Praesens sprowadził fotografie całej dokumentacji grupy „Dessau“.

Paryż — referuje Corbusier.

Krytykuje miasto dzisiejsze: „hałas, wycieki, kurz sprawiają, że ulica stała się narzędziem zbrodni. Jeżeli wogóle możemy poruszać się w Paryżu w r. 1935, to dzięki Ludwikowi XIV-mu i Haussmannowi.

Okno na ulicę — hałas — kurz.

Okno na podwórze — jeszcze gorzej: brak światła, brak powietrza.

Przemysł panoszy się bez planu — należy go zelektryfikować.

W Paryżu brak wolnych przestrzeni. Jedyne miejsce spotkania — to kawiarnia lub knajpa. Życie nowoczesne przejawia tendencję skrócenia godzin pracy — trzeba zorganizować przestrzenie i lokale dla wolnych chwil.

Dwie tezy:

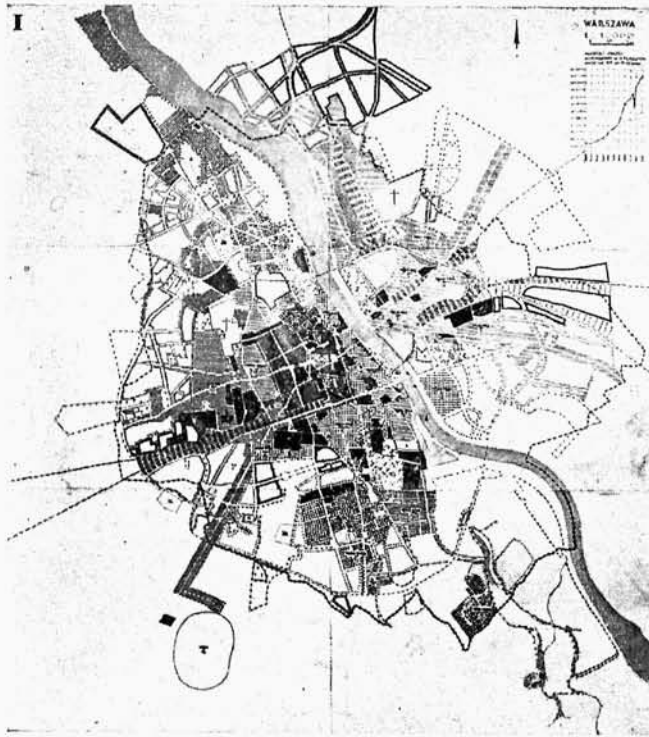
uciec z miasta —
pozostać w mieście.

Jeżeli pozostać — trzeba zapewnić ciału ludzkiemu elementy „biologiczne“:

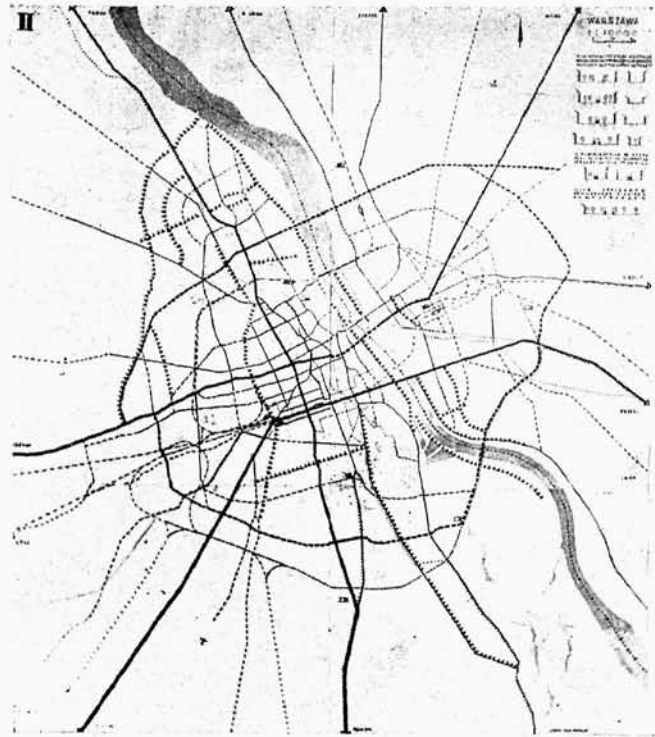
powietrze,
słońce,
przeźródlenie.

W tym celu należy zburzyć część miasta. Przykłady mamy w historii.

Szanujmy starość — ale rzeczy umarłe pogrzebmy na cmentarzu“.



Mieszkanie — praca — wypoczynek w obrębie Warszawy.



Komunikacja w obrębie Warszawy.

Warszawa: referuje Syrkus.

Dotychczas rozwój Warszawy pokrywa się naogół z rozwojem większości miast europejskich. Zasadniczy wpływ na formę dzielnic z końca XIX w. i początku XX w. wywarł pierścień terenów fortecznych, powodując stłoczenie miasta i zahamowanie jego rozrostu. Jednocześnie przyszło do głosu nadzwyczaj silne natężenie ruchu budowlanego, nasycanego łatwo dostępnym kredytem długoterminowym, liczącym się jedynie z doraźnie osiąganym efektem finansowym.

Na pęcznienie miasta w tych granicach specjalny wpływ wywarła Cytadela, powstała jako strażnica lojalności mieszkańców na gruzach jednej z dzielnic.

Grupa polska wysuwa program możliwości rozwojowych Warszawy. Ponieważ warunki stworzyły organizm tak skostniały, że ożywienie go przekracza możliwości obecnego pokolenia (konieczność burzenia całych dzielnic) — jedynie racjonalne wydaje nam się być pozostawienie własnemu losowi miasta XIX w., i wyznaczenie nowego miasta wzdłuż naturalnych kierunków rozwojowych, bez kurczowego trzymania się jednego sposobu zabudowy. Sfunkcjonalizowanie poszczególnych dzielnic w zależności od ich przeznaczenia i sytuacji jest tematem, który Praesens zamierza przedstawić na V-ym Kongresie i po kontroli przez wybitnych fachowców całego świata i porównaniu z propozycjami innych miast, rozwijać go nadal na realnym terenie Warszawy.

Film blasków i nędzy życia miast przesuwają się dalej. Jeszcze Como, Littoria, Rzym, jeszcze Oslo i Stockholm, jeszcze Madryt, Detroit, Kolonia, jeszcze Zagrzeb, gdzie sanacja dzielnic robotniczych, położonych w wilgotnej dolinie, uniemożliwiona jest przez to, że większość tere-

nów miejskich należy do Kościoła. Jeszcze mapa komunikacyjna Londynu: olbrzymia płachta, zajmująca całą ścianę. Widać z niej wyraźnie, do jakiego absurdu doprowadziła anglosaska tradycja posiadania domu jednorodzinnego. Każdy robotnik musi mieć swój domek — to też Londyn rozlał się tak szeroko, że metro, autobusy, koleje i t. p. pożerają te „wolne chwile”, a organizacje których walczy m. in. C. I. R. P. A. C.



Schemat obu tych funkcji w obrębie regionu.

Podczas obszernych debat, mimo rozbieżności warunków pracy poszczególnych grup, raz jeszcze skonstatowaliśmy fakt zasadniczy: jedną z najważniejszych przyczyn, dla których potrzeby biologiczne i kulturalne wielkich zbiorowisk ludzkich, jakimi są miasta, nie mogą być należycie uwzględnione, jest stan posiadania terenów miejskich, o który rozbiły się dotychczas wszelkie próby organizacji czy reorganizacji budowy miast.

Kongres opracuje wspólny wniosek o konieczności organizacji terenów miejskich, umotywuje go, zilustruje jednolicie zestawionymi danymi cyfrowymi i graficznymi. To międzynarodowe:

ceterum censeo Carthagineum esse delendam przedstawione będzie w każdym kraju czynnikiem, decydującym o losie miast.

Jednocześnie zaś rozwijać się ma właściwa praca architektów: projektowanie, uderzające logiką i domagające się realizacji.

Kto wie, — jeżeli nie do wszystkich mózgów dotrzeć zdoła oczywisty rezultat analizy miast, konstatujący niemożliwość do kontynuowania stanu rzeczy, — może siła atrakcji projektu „racjonalnego osiedla“, które zastąpić ma „średniowieczne przedmieście“, trafi nie tylko do głów, ale uderzy w wąskie piersi masy mieszkańców miast i zmusi ją do zdania sobie sprawy z faktu, że w murach miast istniejących skazana jest w czasie pokoju na gruźlicę, lub śmierć pod kołami samochodów, a w czasie wojny — na zatrucie gazami.

1 sierpnia: przepływamy Kanał Koryncki i lądujemy w Pireusie; wspaniałe samochody przewożą nas do Hotelu. Oficjalne przywitania przez Prezesa Sekcji Architektonicznej Greckiej Izby Technicznej, p. Dragoumisa, który przybył specjalnie na statek; przez Prezesa Greckiej Izby Handlowej, Senatora Prof. N. Kitsikisa i innych.

Program:

1 sierpnia: Przywitanie; wieczorem iluminacja pomników Akropolu, oglądana z tarasu pięknej willi p. Dragoumisa.

2 sierpnia: Zwiedzanie Aten. Konserwator, p. N. Balanos, udziela członkom Kongresu wyczerpujących informacji o pracach restauratorskich nad pomnikami Akropolu.

(Przed trzydziestu laty rozpoczął p. Balanos swą pracę na Akropolu od zburzenia rekonstrukcji XIX w. Dziś ośmiela się zestawiać ze sobą te tylko elementy świątyni greckich, które zgadzają się ze sobą co do milimetra, zaś części brakujące zastępuje (jeżeli zastąpić je musi) gładkim BETONEM. „Autrement — ce serait la reconstruction“).

Wieczorem bankiet w ogrodach Keffisii, urządzony staraniem Greckiej Izby Technicznej.

5 sierpnia. Zwiedzanie Aten.

Otwarcie wystawy „Miasto Funkcjonalne“ i wystawy prac członków Kongresu.

Odczyt generalnego Sekretarza D-ra S. Gédiona o pracach Kongresu.

Odczyt Le Corbusier'a: Air, Son, Lumière.

Bankiet, wydany przez Politechnikę Ateńską.

4 sierpnia. Zwiedzanie Aten.

Odczyt Van Eesterena: „Metody urbanizmu funkcjonalnego w zastosowaniu do planu m. Amsterdamu“.

Odczyt Prof. Neuratha: „Synoptyczne obrazowanie zagadnień urbanistycznych w/g. metody wiedeńskiej“.

5 — 9 sierpnia — zwiedzanie wysp greckich.

9 sierpnia. Odczyt Prof. Santo-Rini: „Żelbet na usługach architektury“; odczyt S. Syrkusa: „Ściana funkcjonalna — doświadczenia lat ostatnich i projekty na rok 1955“.

Wieczorem bankiet pożegnalny, wydany przez grecką grupę CIRPAC'u.

10 sierpnia. Odjazd na statku Patris II.

Grecja przyjęła nas z oszalamiającą gościnnością. Nie będę opisywał przyjęć, — były aż nazbyt wspaniałe. Nastrój bardzo przychylny dla nowoczesnej architektury. Na bankiecie, wydanym przez Izbę Techniczną Grecką przemawiali: Prezes I. T. K., Senator Kitsikis oraz Minister Komunikacji p. Tsaldaris, mający w swoim resorcie sztukę. Przemówienia te były dla nas rewelacyjne ze względu na ustosunkowanie się do nowego budownictwa. Kiedy na którymś z przyjęć Le Corbusier zawołał: „C'est Acropole qui a fait de moi un révolté“, dziekan wydziału Architektury Politechniki Ateńskiej wypil... na śmierć akademizmowi.

Widzieliśmy prace młodych architektów, którzy w tym kraju, pod wieloma względami zbliżonym warunkami do Polski, walczą o prawo do życia dla funkcjonalnej architektury. Może poziom ich prac jest niższy, niż u nas, ale nie cierpią oni na „maladie de doute“ i nie uznają nawrotów z obranej drogi.

Widzieliśmy w fabryce papierosów s. a. Papaistratos instalację „air exact“, którą propaguje Corbusier. Działa ona w Atenach już kilka lat, zrealizowana przez prof. Paraskevopoulos, autora wielu budynków, przekonywujących prostotą, celowością i... taniością (np. sanatorium dla dzieci, dotkniętych gruźlicą kości).

Przestanę na chwilę być kronikarzem Kongresu. Odbyliśmy przecież pielgrzymkę do antycznej Hellady. Widzieliśmy nazajutrz po przyjeździe Akropol, już nie w sztucznej iluminacji à la Jacopozzi, ale w pełnym blasku



południowego słońca, które ma tę cudowną własność, że odmaterializowuje rzeczy najbardziej materialistyczne. Każdy z nas stał się „poetą” w chwili, gdy poraz pierwszy zobaczył to zewsząd widoczne wzgórze, na którym sfłoczono rozmyślnie efekty dekoracyjne najwyższej klasy, ażeby pokazać siłę i świetność, chwałę i samochwałę plemienia attyckiego.

Muzyka tych kamieni — rytm architektury uderza w ucho — porywa irracjonalnie.

Proporcja czy skala?

Chyba jedno i drugie.

Proporcja Partenonu, dopasowana z takim mistrzostwem do skali ludzkiej, sprawia, że ten, kto tam dotarł, czuje się prosto tonem muzycznym, zestrojonym w czułym i ostrym akordzie z przestrzenią, ograniczoną rzeźbą kolumn i architrawów. Doskonała harmonia architektury i człowieka.

Refleksje: Dlaczego ta architektura tak mocno na nas działa? Chyba dlatego, że wychowaliśmy się na kulturze greckiej. Jest nam bliska.

Odnajdujemy w niej analogię z własnymi wysiłkami.

Elementarny przykład:

forma gzymsu wynika z funkcjonalizmu (ochrona przed destrukcyjnym działaniem deszczu); z doskonałości konstrukcji (operowanie właściwym tworzywem — wyzyskanie jego możliwości); z mistrzowskiego opanowania plastyki przestrzennej (forma cienia).

Te same zasady: funkcjonalizm — konstrukcja, plastyka przestrzeni stworzyły nowoczesną architekturę. I dlatego pielgrzymka do Grecji umocniła nas jeszcze w poglądzie, że ZASADY greckiej architektury, a nie jej FORMY ZEWNĘTRZNE są drogowskazem dla nowego budownictwa.

Tak, jak Grecy antyczni doszli w ciągu tysiąclecia do mistrzostwa w operowaniu marmurem, tak samo my dojść musimy do doskonałości w opanowaniu nowych materiałów przemysłowych.

Przeżywamy początki kultury maszynowej. Rezultaty naszej pracy są dalekie od doskonałości. Ale właśnie w Grecji raz jeszcze uderzyło nas potężnie, tylekroć obserwowane zjawisko, że wczesny prymityw — obraz młodych wysiłków — ma większą żywotność, aniżeli rzecz dojrzała, a tembardziej sechliwa. Grupa Typhona z początku VI w. jest mocniejsza od barokowej grupy Laokoona.

Więc może pierwociny ścian zróżnicowanych — np. z cegły cienkościennej łączonej z lekkim betonem — będą miały siłę żywotną młodych latorośli większą, niż ową techniką budowlaną, której wywaleczą prawo do życia i która za lat dwadzieścia, produkować będzie systemem łańcuchowym całkowicie zmechanizowane budynki.

I dlatego poczytuję sobie za wielki zaszczyt, że na zaproszenie grupy greckiej, miałem sposobność wygłosić w Politechnice Ateńskiej odczyt o polskich doświadczeniach nad stosowaniem ścian warstwowych i że temat ten poruszyłem właśnie u stóp Partenonu — najwyższego wyrazu zamarłej już dziś techniki marmuru.

Dnia 10 sierpnia żegnaliśmy Grecję ostatnią wycieczką na Akropol.

O godz. 15-ej byliśmy już na okręcie, odprowadzeni przez grupę grecką. Zgiełk gorących pożegnań — i znów miarowy ruch turbiny okrętowej.

Znów bezmiar Morza Śródziemnego.

Rozpoczyna się żmudna praca komisyjna — wykańczanie protokółów, opracowanie rezolucyj, program następnego Kongresu. Wieczorami odczyty. Pierwszego wieczoru nieoczekiwana atrakcja: Moholy-Nagy, niewiadomo kiedy zdążyć skleić film, nakręcany podczas obrad, w Atenach i na wyspach greckich — przeżywamy raz jeszcze te dwa tygodnie, które dzieliły nas od wyjazdu z Marsylii. Potem wyświetlono rzeczowy film o realizacji nowych konstrukcyj przy budowie Zett-Haus w Zürichu — ogromnego domu biurowo-handlowego, mieszczącego salę kinową z ruchomym dachem, restaurację, kąpielisko etc. Autorzy: delegat szwajcarski R. Steiger i młody konstruktor Carl Hubacher.

Nazajutrz odczyt malarza francuskiego Fernand'a Léger: „L'architecture moderne devant la vie”:

„Zapaleniu odbiorcy nowoczesnej architektury — to tylko niewielka garstka ludzi — wciąż ta sama, — która kupuje i popiera naprawdę nowe malarstwo.

Jeżeli jednak architekci chcą być urbanistami — to zn. „des sociaux” — muszą pamiętać o potrzebach estetycznych szarego tłumu „niewtajemniczonych”. Ci ludzie pierwsi zauważają, że nowa architektura „źle się starzeje” — że nie patynuje się, ale brudzi.

Trzeba im dać wartości zastępcze w zamian za ornament, do którego przywykli. Naga ściana w pełnym słońcu zagrać musi takimi walorami, któreby dotarły do świadomości estetycznej masy odbiorców architektury.

„Malarz i rzeźbiarz są zawsze w pogotowiu, aby wspomóc architektom”.

Po tym odczytaniu, wygłoszonym z ogromną brawurą i dowcipem, Emil Roth zainicjował dyskusję na temat barwy w architekturze.

Na ostatni wieczór grupa polska zgłosiła odczyt, opracowany przez Barbarę i Stanisława Brukalskich na temat mieszkań pracowników fizycznych i umysłowych.

Odczyt ten wzbudził zainteresowanie i wywołał szereg pytań. To też grupa polska, jako dodatkowy temat następnego Kongresu proponowała „Mieszkania pracowników”.

Wystawa prac członków Kongresu nasunęła znów refleksje, że najwspanialsze projekty, najwyższy poziom techniczny i produkcyjny są bezradne i zahamowane w rozwoju, jeżeli warunki socjalne i ekonomiczne stoją w rozdzwieku z ich postępem. Szybkość zmian układu sił ekonomicznych dotrzymywać musi kroku rewolucji technicznej.

Rezultaty pracy urbanistycznej, która zajął się o całość kształtu życia narodów, widoczne są dopiero po szeregu lat. W urbanistyce zatem jeszcze jaskrawiej, aniżeli w architekturze, uwidacznia się konieczność uzgodnienia dwóch sprzecznych postulatów. Mianowicie: planowa organizacja rozwoju miasta musi z góry na długi okres przewidzieć jego ewolucję, — jednocześnie zaś nowoczesny urbanista, nauczony doświadczeniem błędów, przekazanych przez przeszłe pokolenia, wie, iż nie powinien obciążać pokoleń przyszłych balastem swoich pojęć i wiadomości. Idzie więc o stworzenie elastycznego planu gospodarki rozwojem miasta, któryby w ramach projektu, obliczonego na dalszą przyszłość, pozostawiał miejsce dla zawsze społecznego rozwiązania poszczególnych terenów, dojrzałych do zabudowania.

Podczas czterodniowych dyskusyj w drodze powrotnej

stwierdziliśmy zgodnie przesunięcie zainteresowań z linii analitycznej na linię syntezy. Poziom poszczególnych grup Kongresu, jest zbyt wysoki, zbyt jasna jest ich erjentacja w aktualnym stanie technicznym, socjalnym, plastycznym, ażeby synteza zanalizowanych miast nie stała się dla nich koniecznością. Dlatego Kongres C. I. R. P. A. C'u o zdecydowanej i skryształizowanej linii kierunkowej, mógł z całą sumiennością zażądać od swych członków PRACY SYNTETYCZNEJ.

Pomijając już fakt, że poszczególni członkowie, jak Gropius i jego grupa w Niemczech, szwajcarzy i niemcy, pracujący w Z. S. S. R., Le Corbusier na terenie Ameryki Południowej i Algieru realizowali i realizują nowe idee urbanistyczne śmiało i konsekwentnie — Międzynarodowe Kongresy Architektury Nowoczesnej są właśnie z natury swojej terenem, na którym poszczególne koncepcje syntetyczne znajdą właściwą kontrolę i oparcie. Dla Warszawy jest sprawą równie ważną, jak dla każdej ze stolic świata, ażeby nowa koncepcja jej rozwoju opracowana była przez siły świeże, niezależne i nieskrępowane, — a po sprawdzeniu na terenie międzynarodowym, zyskała prawo do życia.

Szkic programu:

Członkowie Kongresu, opierając się na tezach, wysuniętych podczas obrad IV Kongresu, obowiązani są przenieść te tezy na grunt rzeczywistości urbanistycznej, opracowując obiektywne projekty regulacji miast, w których mieszkają, a w szczególności projekty tych dzielnic, których reorganizacja jest najbardziej paląca lub najbliższa realizacji.

Ażeby dostarczyć projekt całkowicie dokładny (d'une précision complète), obowiązani są usytuować go W LINII ROZWOJOWEJ CAŁOKSZTAŁTU MIASTA i umotywić propozycje analizą, dokonaną dla Kongresu z r. 1955. Analizę tę zresztą mogą członkowie Kongresu dowolnie uzupełnić.

Prace wykonane będą w formacie standaryzowanym za pomocą jednolitego znakowania, które ustalone będzie w/g. propozycji Prof. Neuratha.

Projekt syntetyczny może być uzupełniony dokumentacją, dostarczoną przez projekty istniejące, które jednak

musiałyby być poddane analizie i krytyce w/g. zasad, przyjętych przez poprzednie Kongresy".

Podjęta w ten sposób praca C. I. R. P. A. C'u, nad racjonalnym opanowaniem zagadnień urbanistycznych całego świata, ma ogromną wagę. Praesens uważa, że przyczyniając się do wytyczenia programu przyszłego Kongresu, uwzględniającego postulaty o pożytku międzynarodowym, przyczyni się do polepszenia istniejącego stanu miast polskich.

Dlatego opracowaliśmy szczegółową koncepcję prac przyszłego Kongresu, które dotyczyłyby organizacji życia pracowników:

nie tylko w obrębie izby,

nie tylko w obrębie mieszkania,

nie tylko w obrębie dzielnicy funkcjonalnej,

ale w FUNKCJONALNEM MIEŚCIE, stanowiącym element SFUNKCJONALNEGO REGIONU.

Koncepcje poszczególnych grup wyrażałyby się w schematach, uwydatniających SYNTETYCZNĄ myśl twórczą.

Część naszej propozycji weszła do programu Kongresu, który zresztą nie jest jeszcze całkowicie opracowany. Prowizoryczny program, który przytoczyłem powyżej, jest tylko schematem — szczegółowy bieg prac ustali specjalna Komisja, która w końcu r. b. zbierze się w Paryżu, i do której należą.



Krótki pobyt w Paryżu. Zwiedzamy Groupe Scolaire, ukończoną w lipcu r. b. przez André Lurçat. Ostatnie realizacje Le Corbusier'a: Pavillon Suisse w Cité Universitaire i budowa schroniska Armji Zbawienia.

Nawskroś nowoczesne plany, wykorzystanie do maximum nowych możliwości materiałowych, konstrukcyjnych, instalacyjnych.

Budynki te STOJĄ jako — jeszcze jedna REALNA pozycja, zdobyta w pionierskim marszu.

Istnienie ich obowiązuje: nowa architektura może iść tylko naprzód.

Alc niestety są i tacy, dla których droga wtył jest zawsze otwarta.



Cité de Refuge de l'Armée du Salut w budowie, arch.: Le Corbusier & P. Jeanneret. Fot: Architecture d'Aujourd'hui.

KRONIKA

FRANCJA.

ZARYS NOWEJ ARCHITEKTURY.

5 czerwca w sali Pleyela w Paryżu odbyła się konferencja, zorganizowana przez T-wo Architektów D. P. L. G. i Biuro techniczne utylizacji stali (OTUA), na której członek Akademii Francuskiej, p. A. Bonnard wygłosił odczyt na temat „Rozwój Miast”. W przemówieniu tym p. Bonnard dotknął najistotniejszych zadań architektury. Przechodząc do stwierdzenia niemożności stworzenia stylu przez naszą epokę (co, zdaniem prelegenta, jest o wiele mniej dziwne, niżby się zdawało), p. Bonnard podniósł te wszystkie trudności, jakie stają przed architektem, dążącym do znalezienia rozwiązania zdrowego, ludzkiego, naprawdę architektonicznego. Ruch, który obecnie zarysowuje się na horyzoncie naszej cywilizacji, prelegent określa jako „rewoltę człowieka przeciw narzędziom, które sam wytworzył”. W tej „rewolcie” tkwią możliwości dla stworzenia nowej architektury. Któżby jeszcze forsował styl „nowej architektury”, związany z formami architektonicznymi fabryk i biur — miejscami naszej pracy codziennej? Należy żywić architektury spokojnej, o kształtach miłych i prostych, umożliwiającej nam odpoczynek poza pracą. Strefy naszej pracy, miasta i strefy naszego bytowania codziennego należy ściśle rozgraniczyć. Nie należy niszczyć charakteru indywidualnego tego miejsca prywatnego, lecz pielęgnować stosunek intymny między człowiekiem, a przedmiotami jego otoczenia — meblami, drobnymi utensyljami nieustanniej potrzeby, t. j. jedyne przedmiotami, które dzisiaj do niego wyłącznie należą i których zadaniem jest służyć dobremu samopoczuciu człowieka, odzwierciedlać to, co jest w jego egzystencji najbardziej szlachetnego, umożliwić mu marzenie. Takie są, zdaniem prelegenta, przesłanki, które uwzględnić jest zadaniem nowej architektury.

(„L'architecture d'aujourd'hui”).

CHARAKTERYSTYCZNA ANKIETA.

Największe i najruchliwsze francuskie pismo architektoniczne „L'architecture d'aujourd'hui” chcąc zbadać wartość „opozycji, którą napotyka dzisiaj architektura nowoczesna (np. co do stosowania żelazobetonu, odrzucenia ornamentów”), ogłosiło ankietę, skierowaną do architektów i krytyków artystycznych.

Oto pytania ankiety:

1. Czy Pan jest za czy przeciw architekturze nowoczesnej (moderne)? Jakby Pan zdefiniował architekturę nowoczesną?
2. Dlaczego się mówi, że obecna architektura jest bolszewizująca? Czy jest subwencjonowana przez zagranicę i w jakiej formie?
3. Jakie budowle z żelazobetonu uznaje Pan za wartościowe? Jakie są budowle, które, zdaniem Pana, mogłyby być wykonane tylko w kamieniu?
4. Czy tarasy są właściwe tradycji francuskiej? Czy można je odrzucić i dla jakich powodów?
5. Czy uznaje Pan okna poziome i w jakim wypadku?
6. Czego Pan oczekuje od ornamentu? Czy można wykonać wielkie dzieło architektury bez zwrócenia się do ornamentu. Czy Pan odrzuca ornament sztukatorski lub wytwarzany seryjnie?

7. Czy można stosować części konstrukcji, wykonywane seryjnie, pozostając w ramach najlepszych tradycji francuskich?

8. Dla jakich potrzeb nowych może być powołana architektura nowoczesna?

9. W jaki sposób architektura może osiągnąć piękno?

10. Jacy są obecnie najlepsi architekci francuscy?

Narazie nadeszła odpowiedź jedynie p. Camille Mauclair i Le Corbusier.

Konkurs Międzynarodowy na najlepsze krzesło lub fotel z aluminium rozpisany przez Bureau International des Applications de l'Aluminium, 25-bis, Rue de Balzac, Paris. Termin 1 listopada 1935. Nagrody I-ej sekcji: 5000 i 2000 fr. szwajcarskich; II-ej sekcji: 500 i 250 fr. szwajcarskich. Program i warunki do przejrzania w redakcji „A i B”.

KONKURS NA DOMKI MIESZKALNE.

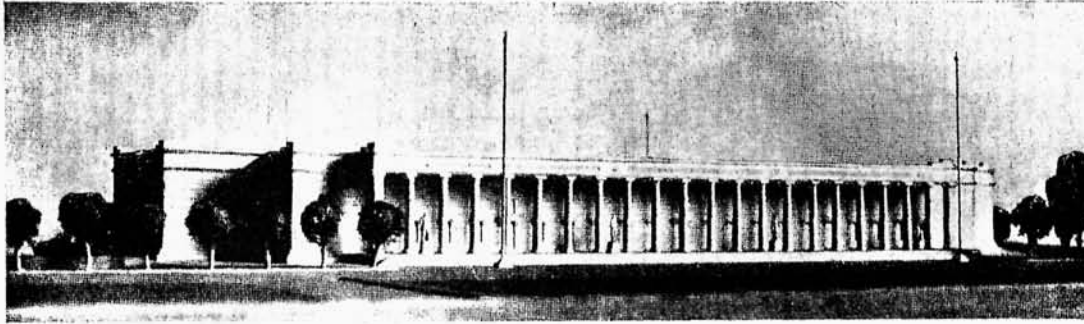
W Grand Palais na Champs-Élysées 18 lutego 1934 ma odbyć się wystawa architektury mieszkalnej architektów francuskich. Wystawa łączy się z konkursem na domki indywidualne z małymi ogródkami dla rodzin, składających się z rodziców i trojga dzieci. Cena budynku ma wynosić max. 5000 franków (bez ziemi). Domki mają być zwrócone wąską stroną do ulicy, zaprojektowane na działkach 16 × 52 m. („L'architecture d'aujourd'hui”).

NIEMCY.

Na zjeździe kierowniczym architektów i inżynierów w Weimarze 25.VI b. r. sekretarz stanu inż. G. Feder wygłosił exposé, zobrazowując naczelną zasadę polityki nowych Niemiec, p. t. „Die Aufgaben der Deutschen Technik beim Wiederaufbau der deutschen Wirtschaft”.

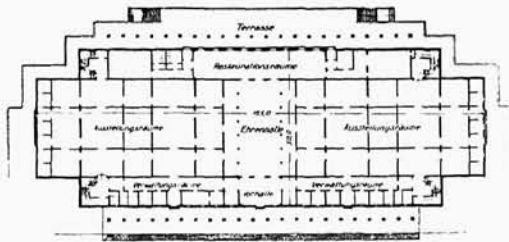
Zadaniem nowego rządu ma być ujęcie w zorganizowane karby „niesłychanych sił techniki” i wdrożenie jej do służenia zorganizowanemu kierownictwu gospodarstwu. Ma to być zarazem końcem liberalizmu, zerwaniem z „przeklętym” „laissez faire, laissez aller”. Poza materialną stronę techniki nowy rząd podkreśla wagę „duchową” „duchowego” (twórczego). Organizacja „duchowych” stron techniki ma być zadaniem naczelnym Walczącego Związku Niemieckich Inżynierów i Architektów (specjalnie utworzonego: Kampfbundes Deutscher Architekten u. Ingenieure). Należy zachować twórczą dźwignię całej gospodarki — osobowość („persönlichkeit”), którą, zdaniem mówcy, niszczy każdy eksperyment socjalistyczny. Osobowość ta nie ma mieć cech liberalistycznych, tylko rozumie się ją, jako podporządkowaną i uzgodnioną z najwyższymi zagadnieniami państwowymi w dziedzinie gospodarczej, z nakazami wodza. „Wolna akcja oznacza działalność wszystkich przeciw wszystkim, oznacza wprowadzenie zysku na tron. My, powiada Feder, wprowadzamy na tron służbę dla powszechności”. Od sfer politycznych i gospodarczych będzie się wymagać żelaznej dyscypliny i przyznania hasel wodza.

W dziedzinie rozbudowy miast przestrzega kategorycznie przed jej nadmiernym rozwojem, uważając za fałszywe osiedlenie setek tysięcy ludzi w ramach miejskich, bez zagwarantowania możności udzielenia im pracy na miejscu. („Baugilde“ 12 i 15).

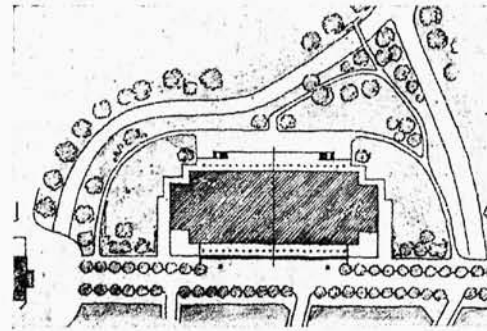


Elewacja główna. Widok od strony Prinzregentstrasse. Od tyłu — ogród angielski.

1—3 Arch.: prof. Troost (Monachjum). Projekt „Domu Sztuki Niemieckiej” w Monachjum, przeznaczony do realizacji.



Rzut przyziemia.



Sytuacja.

W związku zapewne z „duchową” stroną techniki. Nr. 15 „Baugilde” zamieszcza z tegoż zjazdu „bardzo interesujący” referat prof. Schultze-Naumburga p. t. „Zeitgebundene und Blutgebundene Kunst”. (Baugilde).

„Znaczenie tej budowli, przez swoje założenie, daleko wykracza poza wąski zakres monachijski. Jest to zarazem pierwszy wyraz kształtowania monumentalnego Nowego Państwa”. („Deutsche Bauzeitung”).

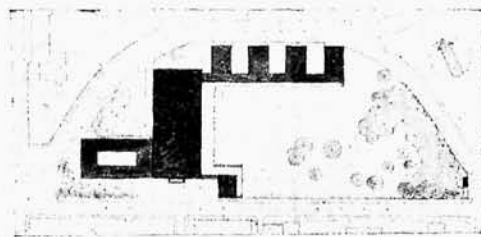
ODBUDOWA GLASPALASTU W MONACHJUM.

W związku z odbudową Glaspalastu w Monachjum został ogłoszony konkurs, który przyniósł bardzo bogaty i ciekawy plon, wyróżniając pierwszą nagrodą projekt arch.: Cl. Böhm'a i Ed. Feldpausch'a (wynik konkursu patrz „Der Baumeister” Nr. 2, 1955 r.). Obecnie nowy rząd odrzucił prace z tego konkursu i zatwierdził do realizacji projekt prof. P. L. Troost'a (rys. 1—5), pod nazwą Domu Sztuki Niemieckiej. Jak podaje „Deutsche Bauzeitung”

„Deutsche Bauzeitung” w artykule o domach robotniczych, podaje następujące nakazy wytyczne dla porjektowania tego rodzaju budowli: „Zadne mieszkania minimalne — robotnik niemiecki musi znowu mieć mieszkania wielkie. W mieszkaniu minimalnem dobrze się czuć może tylko intelektualista. Tylko z wielkich pokoi ma być kształtowana przestrzeń wewnętrzna domków małych”. („Deutsche Bauzeitung”).



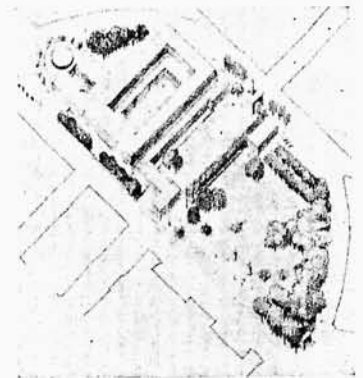
Elewacja od strony ul. Elisabeth.



Sytuacja.

5—6 Arch.: Cl. Böhm i Ed. Feldpausch. Projekt konkursowy na gmach wystawowy w Monachjum na miejsce spalonego Glaspalast'u. Nagroda I.

7—8 Arch.: Karl Hocheder i Karl Badberger (Monachjum). Projekt konkursowy na gmach wystawowy w Monachjum. Nagroda I.



PAŁAC SOWIETÓW W MOSKWIE.

Rada budowy Pałacu Sowietów przyjęła w założeniu, do realizacji projekt arch. B. M. Jofana, mianując jednocześnie Jofana naczelnym architektem budowy. Na zastępców Jofana z prawami współautorstwa mianowano akademika architektury W. A. Szczuko i prof. Helfreicha. Przy szczegółowym opracowaniu projektu zlecono Jofanowi wyzyskać najlepsze części projektów innych architektów (z konkursów poprzednich). Do 1 stycznia 1954 r. projekt architektoniczny ma być ostatecznie opracowany, zaś rysunki robocze do 1 maja 1954 r. Do robót przystąpić się ma 1 stycznia 1954 r. W numerze następnym podamy reprodukcje tego projektu, największej budowli na świecie, jak i prace z ostatniego, decydującego konkursu. Narazie tylko nadmieniamy, że wys. gmachu wynosi 220 m., przyczem gmach zawiera m. in. krytą salę na 20.000 osób i mniejszą na 5.900 osób.

Nowy gmach Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie ma stanąć w miejscu przecięcia parku Piotrowskiego z szosą Lenińską, na wydzielonym terenie ok. 8 ha według projektu akademika Szczusiewa. Gmach ma się składać z 5 skrzydeł, połączonych poprzecznym blokiem, tworząc w rzucie dwa otwarte dziedzińce kwadratowe z zielącami i fontannami, zwrócone w stronę parku. Kubatura gmachu wynosi 400.000 m³. Gmach ma zawierać wielką salę wystawową z oświetleniem górnym, lokale szkolne, znaczną ilość pracowni oraz muzeum malarstwa i architektury. („Moskowskoje Stroicielstwo“ 6).

Montaż domu z wielkich elementów. W roku bieżącym ma stanąć w Moskwie na placu Drzewnym (Drowianaja Płoszczad') dom 4 piętrowy z 64 mieszkaniami sposobem montażowym z części gotowych: ściany z wielkich bloków; przekrycia międzypiętrowe z desek, pełne, nowej konstrukcji; schody składane z dwóch części — platformy i biegu; ścianki działowe z całych płaszczyzn, kominy z wielkich bloków i t. d. („Moskowskoje Stroicielstwo“ 6).

WŁOCHY.

Littoria. Osuszenie błot pontyjskich, które zajmowały ok. 800 km², należy do największych przedsięwzięć technicznych obecnego rządu włoskiego. Wielu rzymskich cesarzy podejmowały tę pracę. Teodoryk, papież z czasów państwa kościelnego (ostatni — Pius VI), dawało to jednak bardzo ograniczone wyniki, tracone niezwłocznie ponownie. Rozsądnik malarji pozostawał.

Niemieckie pisma podnoszą ogromną rolę w tem dziele, poza obecnym postępowaniem w inżynierji wodnej i wiedzy meljoracyjnej oraz techniki (traktory, kopaczki mechaniczne), również ducha kooperacji faszystowskiej Italji i zaufania w siłę i autorytet Mussoliniego.

Całe dzieło przeprowadzone zostało na froncie walki „Opera Nazionale per i Combattanti“.

Tempo przeprowadzenia tej niecodziennej pracy jest prosto niezwykle.

14 lutego 1951 r. Mussolini omawia z p. Valentino Orsolino-Cencelli pierwszy zarys dzieła, w czerwcu władze polityczne przyznają pierwsze 18.000 ha dla meljoracji, w grudniu — przetarg na roboty meljoracyjne w wys. 18.000.000 lir, 16 grudnia przystąpiono do pracy. W styczniu 1952 założono pierwsze fundamenty nowego osiedla, w kwietniu uchwalono budowę miasta Littoria, w grudniu

oddano miastu Littoria pierwsze działki ziemi uprawnej.

Tak więc w ciągu jednego roku, X roku „Era Fascista“, od jesieni 1951 r. do jesieni 1952 r. wykonano prace następujące:

Wykarczowano 6000 ha lasu (na błotach), uczyniono zdaniem do uprawy 10.500 ha terenu, wzniesiono 515 domów osiedla w 11 różnych typach, zbudowano dróg dla łączności i podziału terenu. 11 km dróg głównych, ok. 100 km pobocznych i 250 km gospodarskich, przeprowadzono 400 km sieci kanałów dla sprowadzenia wody (z gór) i odprowadzenia jej, założono 5 wzorowych gospodarstw doświadczalnych, zbudowano miasto Littoria z budowlami, przynależnymi dla porządnego wyposażenia miejskiego (ratusz, kościół, cmentarz, szkoły, „Babilia“ (siedlisko „Opera Nazionale Dopolavoro“), koszary, ogródki dziecięce, kluby związków, hotel, domy mieszkalne, kina, gmachy dyrekcji, wieża ciśnienia, plac sportowy, ulice, place, zieleńce wraz z wszelkimi instalacjami podziemnymi).

Pod względem architektonicznym Littoria nie przedstawia się zbyt zachęcająco. Prof. Orillo Frenzotti założył miasto na rzucie z placem centralnym i rozchodzącymi się gwiazdźdźisto szerokimi ulicami, przeciętymi poligonicznie ulicami. Trochę to przypomina idealne plany Vasari'ego i Scamozzi'ego, lecz przy wielkich wymiarach ulic, rozproszonych budowlach publicznych traci swój sens architektoniczny.

Jest to pierwsze miasto. W jesieni obecnego roku ma powstać dalsze 981 domków osadniczych, w kwietniu 1954 r. drugie miasto — „Sabaudja“, w jesieni 1955 trzecie miasto — „Ponitua“. Całość prac obliczona na lat 14.

(„Baugilde“, 16).

*

SPROSTOWANIE

Wszystkie rysunki na stronie 221 należą do pracy dyplomowej W. P. W. arch. STANISŁAWA BODZIANOWSKIEGO. Podpis pod rysunkiem, wyobrażającym perspektywę drapacza, przypisujący tę pracę arch. T. Dziegielewskiemu został omyłkowo wskutek błędu drukarskiego na tej stronie umieszczony.

DEKLARUJCIE POŻYCZKĘ NARODOWĄ

KOMUNIKAT DO WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ ZWIĄZKOWYCH

Rada Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich (ZSAP) wezwała wszystkich Kolegów zrzeszonych do zapisywania się na Pożyczkę Narodową w stosunku 8% od dochodu, względnie 5% od obrotu osiągniętego w r. 1952.

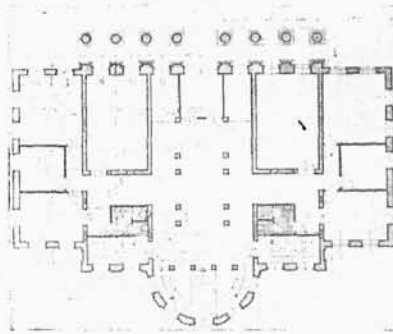
Rada złożyła w dn. 27.9.53. Panu Komisarzowi Generalnemu Pożyczki Narodowej Ministrowi St. Starzyńskiemu odpowiednie oświadczenie, które zostało w prasie podane do wiadomości publicznej.

SEKRETARZ RADY

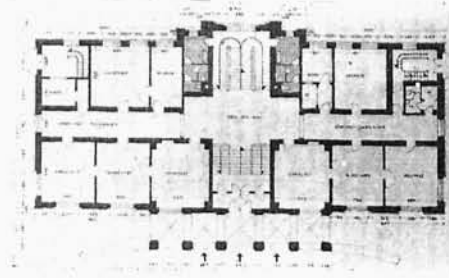
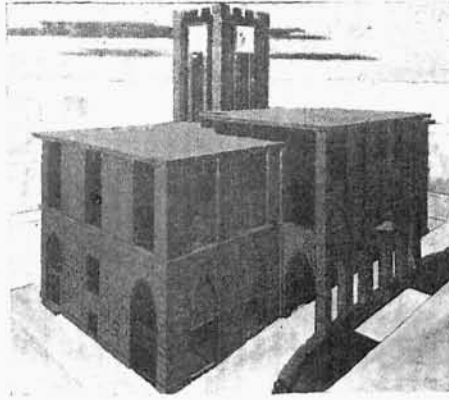
(—) L. Niemojewski, inż. arch.

PREZES

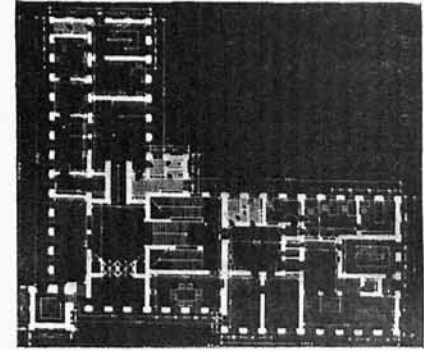
(—) C. Trzcziński, inż. arch.



P. S. B. Tadeusz Milezarek — Projekt magistratu. Kurs IV.



P. S. B. Aleksander Iwanow — Projekt ratusza. Kurs IV.



P. S. B. Janusz Dmowski — Projekt ratusza. Kurs IV.

PAŃSTWOWA SZKOŁA BUDOWLANA

Państwowa Szkoła Budownictwa w Warszawie przyjmuje kandydatów z ukończoną 6 klasą gimnazjalną i co najmniej 16 latami życia.

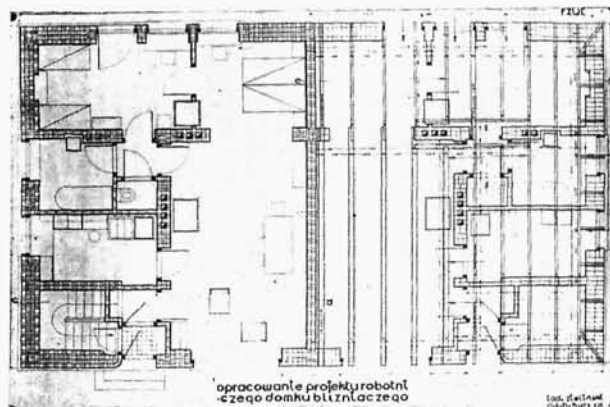
W myśl 564 artykułu ustawy budowlanej, absolwenci szkoły po odbyciu 6-letniej praktyki na budowie i w biurach architektonicznych i po złożeniu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych egzaminu z prawa budowlanego i administracyjnego, mają prawo kierowania wszelkimi robotami budowlanymi — z wyjątkiem budowli zabytkowych, budowli użyteczności publicznej o charakterze monumentalnym, budowli o skomplikowanej konstrukcji żelaznej i żelazo-betonowej, jak również (z wyłączeniem 11 wielkich miast) — prowo projektowania budynków, których, w myśl powyższego artykułu mogą być kierownikami.

Minister Spraw Wewnętrznych nadaje kandydatom po złożeniu przez nich egzaminu, tytuł „budowniczego”. Pojęcie monumentalności budynków użyteczności publicznej, jak również „skomplikowanie” konstrukcji jest dość rozciągle, to też uprawnienia są bardzo duże, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę trzyletni okres nauki szkolnej.

Zasadniczym kierunkiem szkoły jest kierunek praktyczny z wyraźnym nastawieniem na zawód budowniczego — nie mniej ustawa budowlana i uprawnienia zmuszają szkołę do przygotowania swoich wychowanków do projektowania budowli.

Tematy obejmują budownictwo mieszkaniowe w małych i większych osiedlach „budynek handlowo-mieszkalny i użyteczności publicznej”, aż do granic... monumentalności, zastrzeżonej dla absolwentów Politechnik.

A. Gravier,



P. S. B. Tadeusz Zieliński. Opracowanie projektu domku robotniczego bliźniaczego. Kurs I.



P. S. B. Jan Gravier. Dom mieszkalny. Kurs III.



Ż. S. A. Wanda Majchnakówna. Projekt pensjonatu. Rok III.



Ż. S. A. Irena Fusówna. Praca dyplomowa — kłauzulowo.



Ż. S. A. Nina Goldia. Projekt hotelu. III rok.

ŻEŃSKA SZKOŁA ARCHITEKTURY W WARSZAWIE

Żeńska Szkoła Architektury im. Stanisława Noakowskiego w Warszawie, przy ul. Wspólnej 81, dawne Żeńskie Kursy Architektoniczne, założone w roku 1927, przekształcone na Żeńską Szkołę Architektury w roku 1951, kształcą w zawodzie architektoniczno-budowlanym. Nauka trwa 5 lat, rok szkolny zaś 9 miesięcy.

Ponieważ wymagane jest przy wstąpieniu wykazanie się co najmniej 6-tą klasą szkoły średniej ogólnokształcącej, Ministerstwo W. R. i O. P. określiło poziom szkoły, jako „typu wyższego”.

Program nauki obejmuje przedmioty z dziedziny konstrukcji budowlanych wraz ze statyką i żel-betonem, następnie kreślenie i projektowanie budynków w granicach ustawy budowlanej, art. 564. Do projektowania przygotowują wykłady z budownictwa, form architektonicznych, historii architektury, historii sztuki, ponadto z kanalizacji, ogrzewnictwa i kosztorysowania. Trzecim działem jest nauka dekoracji wnętrza i meblarstwo, mające oparcie w programie nauki na rysunkach wolnорęcznych, liternietwie, akwareli, rzeźbie i perspektywie geometralnej.

Żeńska Szkoła Architektury im. St. Noakowskiego przygotowuje do zawodu w ten sposób, by absolwentki mogły pracować w biurach architektonicznych w charakterze pomocniczym i inwencyjnym. Również utożsamowo możliwe jest uzyskanie przez absolwentki Żeńskiej Szkoły Architektury samodzielnych uprawnień, t. j. prawa projektowania i prowadzenia robót budowlanych po odbyciu sześciomiesięcznej praktyki po skończeniu szkoły i złożeniu egzaminu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Żeńska Szkoła Architektury przewiduje w swoim programie studia z dziedziny dekoracji wnętrza, otwierając przed kobietami szerokie perspektywy wywarcia dużego wpływu na stworzenie „wnętrza” polskiego domu.

Te i inne możliwości, dostępne dla kobiet po ukończeniu żeńskiej Szkoły Architektury skłaniają nas do przekonania, że taka szkoła była u nas potrzebna, zaś dobrze postawiona będzie ważnym czynnikiem zawodowym i społecznym.

W Żeńskiej Szkole Architektury wykładają następujący profesorowie: arch. Wł. Jastrzębski, arch. T. Bursze, arch. A. Gravier, arch. A. Kapuściński, p. M. Kociatkiewicz-Twarowska, inż. Z. Baliński, inż. M. Popiel, inż. B. Pawluć, arch. P. Pawłowska, arch. T. Pluciński, inż. Z. Rudolf, p. F. Roliński, p. A. Miszewski, p. M. Walentynowicz, p. M. Szymanowski, arch. B. Zinserling, p. Wł. Rychlewicz. Żeńskie Kursy Architektoniczne ukończyło 55 słuchaczek.

Żeńską Szkołę Architektury im. St. Noakowskiego ukończyło w roku 1952 jedenaście słuchaczek, z tych jedna z wynikiem bardzo dobrym i z odznaczeniem, trzy z wynikiem bardzo dobrym, trzy z wynikiem dobrym i cztery z wynikiem dostatecznym.

W roku 1955 Żeńską Szkołę Architektury ukończyło 16 słuchaczek:

z wynikiem bardzo dobrym 5 słuchaczek,

z wynikiem dobrym 8 słuchaczek,

z wynikiem dostatecznym 5 słuchaczek.

Absolwentki Szkoły pracują w Kasie Chorych (Wydział Budowlany), w Departamencie Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, w Ministerstwie Poczty i Telegrafów, w P-wej Wytwórni Uzbrojenia, przy budowach domów w firmach prywatnych i t. p.

Wł. Jastrzębski.



Ż. S. A. B. Gabratówna. Kompozycja. (szczegół architektoniczny). II rok.

PRZEGLĄD CZASOPISM

SANATORJA, SZPITALA.

Sanatorium dla gruźlików w Paimio (Finlandja). Arch. A. Aalto. Wielki, doskonały budynek, osobno reprodukowany w A. i B. z. 7.

„Arkkitehti” 6. 1955.

SPORTOWE BUDOWLE.

Bud. Klubu Sportowego „Amila” w Como (Wł.). Arch. P. Lingeri.

„L'Architect. d'A.” 4. 1955.

tys. i otwarte na 28 tys. osób koło **Tymczasowe trybuny** kryte na 12 tys. i otwarte na 28 tys. osób w koło boiska arch. Bonatz oraz rozszerzenie placów sportowych i pokazowych dla ogółem 57 tys. osób na popisy gimnastyczne w Sztutgardzie.

„Der Baumeister” 8. 1955.

„D.B.Z.” 52. 1955.

Pływalnie i kąpieliska otwarte w Austrii.

„Profil” 7. 1955.

Stadion w Helsinkach. Projekty konkursowe.

„Arkkitehti” 6. 1955.

Stadiony t. zw. „Forum Mussolini” w Rzymie Arch. E. del Debbio na 20 tys. osób i „G. Berla” we Florencji. Arch. L. Nervi na 52 tys. osób z trybuną krytą na 5 tys., znany z poprz. zeszytów.

„Mod. Banformen” 8. 1955.

URBANISTYKA.

Zabudowanie Sztokholmu i okolicznych osiedli. J. Simunek.

„Stavba” 7. 1955.

Rozplanowanie Kahlenbergu p. Wiedniem. Nagrodzone projekty konkursowe. Baseny, place sportowe, restauracje i t. p.

„Profil” 7. 1955.

Projekty regulacji Pragi arch. E. Hruska, V. Kuba, J. Sokol.

Rozwój Beyrutu w Syrii studjum p. Danger.

Miasto Ispahan w Persji z XVII w. studjum hist.

„L'Architecture d'A.” 5. 1955.

Budowa miast, obszerny artykuł „Technika xponika”.

WNĘTRZA.

Domów jednorodzinnych i willi w Niemczech.

„Der Baumeister” 8. 1955.

Japońskie mieszkalne. Historyczne i współczesne. Obszerne studjum ilustrowane. H. Hentrich.

„Baugilde” 14. 1955.

Willi w Austrii.

„Profil” 6. 1955.

Sal wystawowych, pokazowych domów jednorodzinnych i innych na wystawie Triennale w Medjolanie.

Okrętów włoskich „Victoria”, „Oceania” i „Neptunia”. Arch. G. Pulitzer Finali. Bogate, proste i celowe.

„Mod. Bauformen” 8. 1955.

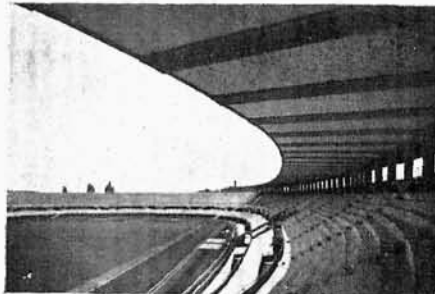
Kuchnie różnych typów. Głównie w małych mieszkaniach. Urządzenie, rozplanowanie, sprzęty. Wyczerpujące i b. cenne opisy. arch. Chaussat, Hallet-Stevens, Ch. Frederick (Fr.), E. Riss (Wiedeń), B. Fuchs (Prago) i innych. Kuchnia wagonu re-



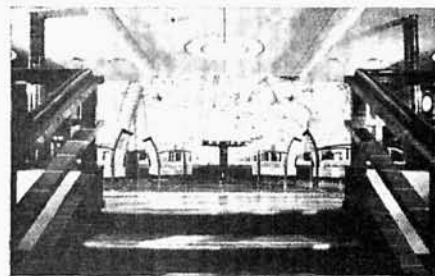
Arch. Giovanni Muzio. Palazzo dell'Arte w Medjolanie. Główny portal. „Moderne Banformen” 8.



Arch. Enrico del Debbio, Rzym. Forum Mussoliniego w Rzymie (na 2000 osób). „Moderne Banformen” 8.



Arch.: Bianchini, Fagnoni i Ortensi. Stadion Mussoliniego w Turynie. „Moderne Banformen” 8.



Arch. G. Pulitzer Finali. Hall II klasy na statku oceanicznym „Victoria”. Drzewo mahassarowe, stopnie pokryte gumą czerwoną. Malowidło ścienne wyk. A. Cernigoi. „Moderne Banformen” 8.

stauracyjnego F-my Cegielski w Poznaniu. Ok. 100 fotografii i rys. **Fragmety mieszkań** na Wystawie w Paryżu. Meble, lampy. Arch. R. Prou. M. Dufet, J. Aduet i inni. „L'Architecture d'A.” 4. 1955.

DOMY JEDNORODZINNE I OSIEDLA.

Osiedla domów drewnianych wolnostojących i szeregowych typowych w Szwecji. Plany i detale konstrukcyjne. Nap. J. Simunek.

„Stavba” 7. 1955.

Domki z konkursu B. G. K., prawie wszystkie prace nagrodzone; reprodukowana w całości ze ścisłym wymienieniem projektodawców. Autor artykułu podaje jako przykład do naśladowania nasze stosunki, wykazując konieczność współpracy architektów nawet przy najdrobniejszym budownictwie, czego w Czechosłowacji niema i gdzie kierują i budują murarze. „Czyż u nas jest narazie inaczej?”. Inne domki niemieckie, czeskie i węgierskie.

„Slovensky stavitel” G. 1952.

Osiedle robotnicze w Trappes (Fr.). Domy piętr. jednorodzinne. Arch. M. i E. Gutton.

Osiedla domów 3 i 4 piętrowych z 5 lub 5 pokoj. mieszkaniami p. Genewą. Arch. L. Viacent, F. Merzerini. „L'Architecture d'A.” 4. 1955.

Osiedle domów wielopiętrowych grupowych pod Paryżem. Arch. Pacon i inni.

„L'Architecture d'A.” 5. 1955.

Osiedle domów robotniczych 1-piętrowych drewnianych. Projekty niemieckie. W. Kratz.

„D.B.Z.” 55 — 1955.

OGRODY.

Przy willach, plany.

„Der Baumeister” 8. 1955.

Przy domkach lotniskowych plany.

„Profil” 7. 1955.

Japońskie historyczne i współczesne. Obszerne studjum ilustrowane. H. Hentrich.

„Baugilde” 14. 1955.

PRZEMYSŁOWE BUD. MAGAZYNY

Garaż w Paryżu av. d. Wagram. i t. p.

7-piętrowy, wjazd ślimakowy. Arch. Ch. Knight.

„L'Architecture d'A.” 4. 1955.

RÓŻNE.

Wystawa Triennale w Medjolanie. Bogato ilustrowany reportaż H. Hoffmana. Ciekawa, bogata i starannie opracowana wielka wystawa sztuki i architektury w nowo-wzniesionym budynku wystawowym (arch. G. Muzio). Wnętrza sal, pawilony ogrodowe, malarstwo, rzeźba, sprzęty.

„Mod. Bauformen” 8. 1955.

Ilustracje: „L'Architect. d'A.” 4. 1955.

Architektura w Czechosłowacji. Zeszyt zbiorowy. Fragmentaryczne zdjęcia i plany budynków użyteczności publ., handlowych, sportowych i willi. Studja urbanistyczne: artykuły krytyczne, Bogaty i dobry wybór.

„L'Architecture d'A.” 5. 1955.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY I TECHNICZNY

Architektura Wnętrz

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13. (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83

Armatury elektryczne

Warszawa



„A. MARCINIAK” SPÓŁKA AKCYJNA
WARSZAWA Zarząd i Fabryka Wronia 23, tel. 795-08, 792-02
Wzorownia, Złota 49, tel. 260-76,

Artystyczny Przemysł

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13. (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83

Asfalty

Warszawa



STANISŁAW COHN

Warszawa, Senatorska 86,
tel. 641-61, 641-62,
adr. teleg. „Stakon”

Wylączna sprzedaż na Polskę
asfaltu rodzimego

TRINIDAD EPURE

Betonowe wyroby

Warszawa

Fabryka Wyrobów Mozaikowo-Betonowych
B. KOREWA i S-ka
Warszawa, Syreny 7 (Dom własny), Tel. 631-75 (Zał. 1870 r.)

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH
Inż. STANISŁAW RADZIMINSKI
Warszawa, ul. Wilanowska 22, telef. 960-34
POSADZKI CEMENTOWE I LASTRICOWE. SCHODY

EDMUND SZMIDT
WYTWÓRNA WYROBÓW
BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH
Warszawa, ul. Grójecka 56. Tel. 928-39.

Bitumina

Warszawa

„ORŁO ROG”
dawniej ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-ka, Sp. z o. o.
Warszawa, Królewska 8, Tel. 701-23 i 747-78.
Wylączni wytwórcy Bituminy do krycia dachów i izolacji.

Biura Architektoniczne

Tarnów

Biuro Architektoniczne i Budowlane
Inż. Arch. EDWARDA OKONIA
Tarnów, Przechodnia Chyszowskiej 1:6, I p. Telefon Nr. 236

Blachy Cynkowe

Katowice



CZYSTA BLACHA CYNKOWA

najlepszy materiał do krycia dachów,
ozdoby wnętrz, liter reklamowych i t. p.

POLECA

„BLACHA CYNKOWA” Sp. z O. P.

Znak ochronny.

Katowice, Marjańska 11.

Blachy Cynkowe

Warszawa

CZYSTA CYNKOWA POCYNKOWANA
D./ H. A. GEPNER
Warszawa, Grzybowska 27. Tel. 690-27 i 655-25

Budowlane okucia

Warszawa

Fabryka Okuć Budowlanych i Odlewnia Metali
Inż. K. DOBROWOLSKI i S-ka, Sp. z o. o.
Warszawa-Praga Krowia 6/8 Tel. 10-04-79

Warszawa

Blacha żelazna cynkowa



CYNKOWNIA WARSZAWSKA

(właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Święcicki)

Warszawa, Boduena 3
Tel. 652-77, 652-07 i 442-62

Warszawa

Budowlane Materiały

DOSTAWA INŻYNIEROWIE!
WACŁAW GAŁĄDYK I STEFAN SZUMANSKI
SPRZEDAŻ I DOSTAWA WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLA-
NYCH, WYKONANIE ROBÓT POŚADZKARSKICH ORAZ MALARSKO-
DEKORACYJNYCH.
Warszawa, Targowa 12. Telefon 10-12-28.

Gdynia

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Inż. K. KRZYŻANOWSKI i S-ka
Przedsiębiorstwo Budowlane
Gdynia ul. Świętojańska Tel. 11-25

Przedsiębiorstwo Budowlane
F. SKĄPSKI i S-ka Inżynierowie — Sp. Akc.
Gdynia, ul. Portowa

Kraków

DYPLOMOWANI ARCHITEKCI
Inż. Stanisław Filipkiewicz i inż. Juljusz Kolarzowski
Kraków Rynek Gł. 6 Tel. 46-86

Przedsiębiorstwo Budowy i Robót Żelbetowych
JÓZEF KACZMARCZYK Budowniczy
Kraków, Rynek Gł. 34. Telefon 42-32.

Przedsiębiorstwo dla Budowli Żelbetowych
E. UDESKI i S-ka
Kraków, Al. Słowackiego 60, tel. 12-68.

Lublin

Biuro Budowlane, Kanalizacyjne, Centr. Ogrzew. i Handl.
„ARCHITEKT”
Sp. z ogr. odp. w Lublinie, Zamojska 4, tel. 2-47.

Lwów

Inż. WAWRZYNIEC DAJCZAK
Autoryz. Inż. Architektury i Bud.
Lwów Zyblikiewicza 25. Tel. 36-10

Inż. Arch. KALIKST KRZYŻANOWSKI
Lwów, Kochanowskiego 38. Tel. 7-01.

Biuro Architektury i Przedsiębiorstwo Budowy
INŻ. ARCH. MAREK WEITZ
Lwów, Stryjska 20. Tel. 75-01

Łódź

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
„KONSTRUKTOR”
Spółka z ograniczoną odpow.
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1. Telefon 60-28.

Poznań

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

EDMUND RYCHLIKI
Budowniczy
Poznań ul. Skryta 7 Telefon 64-84

WŁADYSŁAW URBANIAK budown.
Przedsięb. Robót Inżynieryjnych. Tartak parowy. Fabr. wyrob. z drzewa
Poznań, Droga Dębińska 10, tel. 33-54.

Sosnowiec

Przedsiębiorstwo Budowlane
L U F T i S-ka
Sosnowiec ul. Jasna 8

Budowlane przedsiębiorstwa i Materiały

Warszawa

Niezbędne dla budujących
CENNIK BUDOWLANY — ANALIZA ROBÓT
Inż. K. Srokowskiego. Żądać w księgarniach. Wyd. Hoża 5 m. 17

Pierwsza w Kraju Fabryka Gipsu p. f. „ALABASTER”
Założona w roku 1878.
właściciel Inż. BRONISŁAW PLEBIŃSKI
Warszawa, ul. Czerniakowska 156 (dom własny) tel. 913-40

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane
Inż. R. BRUDNICKI i H. KATANA
Warszawa, Mazowiecka 11, Tel. 525-11

„B U D E X”
TOWARZYSTWO BUDOWLANE, SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 9, Tel. 723-47 i 425-18

Biurowo Inż.-Bud. A. CZEŻOWSKI i E. STRUG Inżynierowie
Warszawa, Bracka 6 m. 14
Budowa miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbuta i Kazimierzow-
skiej. Tel. 865-19.

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAN GRAJEWSKI
Warszawa Al. Szucha 4 Tel. 787-24

Przedsiębiorstwo Budowlane
E. GRUCA i A. K. ŚLAPCZYŃSKI
Warszawa Dolna 21-a Telefon 833-47

Towarzystwo Inż.-Budowlane „TRAWERS”
HACIEWICZ i SERWIŃSKI — Inż. Sp. Firm.
Warszawa, Piękna 22. Tel. 879-76, 808-69, 446-06.

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-budowlane
N. H. HRYCKIEWICZ
Warszawa Kujawska 3 Tel. 8-43-00

PAWEŁ HOLC i S-ka
SP. Z OGR. ODP.
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Budowlanych
Centrala Warszawa, Karolkowa 9, tel. 279-30
Oddział Łódź, 6 sierpnia 88, tel. 102-36.

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAN KRĘCKI
Warszawa, ul. Emilji Plater 19, Tel. 8-82-33

T. R. B. Towarzystwo Robót Budowlanych
Inż. BOGUSŁAW LENCKI i S-ka
Warszawa, ul. Śniadeckich 6, Tel. 9-64-12

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych
FR. MARTENS i AD. DAAB
Warszawa, ul. Wiejska Nr. 9. Telefon 955-84

Biurowo Budowlane
STEFAN NIEDBALSKI
Warszawa, Rakowiecka 9, tel. 885-77

Przedsiębiorstwo Budowlane
STEFAN PACHOWSKI
Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 21/23 Tel. 205-74

PIEKUTOWSKI i PŁACHECKI
ZAKŁADY CERAMICZNE „HORWINÓW”
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
ZARZĄD: Warszawa, Grażyńska 18 Tel. 8-60-55

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI Inżynierowie
Warszawa, Krucza 8, tel. 881-84.

TOWARZYSTWO BUDOWLANE Sp. Akc.
Inż. K. STRONCZYŃSKI, R. CZARNOTA-BOJARSKI i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 17, Tel. 8.49.73, 8.23.45 i 8.53.44

T-wo Robót Kolejowych i Budowlanych
„T O R” Spółka Akcyjna
Warszawa, Wiejska 21, Telefon 9-04-44 i 9-09-62

Warszawskie Towarzystwo Techniczno-Budowlane
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 9. Telefon 9-02-56

BIURO TECHNICZNE
Inż. BRONISŁAW WIERZYŃSKI
Rządowo upoważniony inżynier budowy
WARSZAWA LEKARSKA 15 TEL. 894-58

Warszawa

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Biurowo Budowlane
W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 858-01

Zawiercie

Biurowo Budowlane ANTONI BLANA
Zawiercie, ul. Królowej Jadwigi 7.

Warszawa

Budownictwo żelazne

Inż. JAN BRIGGEN
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5, Tel. 671-05
Dachy i Świetliki bezkitowe „ETERNA”, Bramy Garażowe, Went. Rotorowe.

Warszawa

Castor, środek przeciw wilgoci

HYDROFUGE „KASTOR”
KARSTENS MAURCY
Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 7. Tel. 8.27-95
W Wilnie, biuro handlowe M. Jankowski,
Ś-to Jańska Nr. 9



Chełmno

Cegielnie

Cegielnia „SATURN”
INŻ. A. DZIEDZIUL i S-KA
Chełmno (Pomorze) telefon 53.

Warszawa

Cement

Towarzystwo Fabryk Portland-Cementu
„WYSOKA” Spółka Akcyjna
Warszawa, Mazowiecka 7

Czeladź

Ceramika

Marka Ochronna

ZAKŁADY CERAMICZNE
„JÓZEFÓW”
w Czeladzi k/Sosnowca

Polecamy:

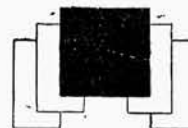
WYROBY CERAMICZNO - SANITARNE
ORAZ FLYTKI GLAZUROWANE BIAŁE
I W RÓŻNYCH KOLORACH
DO WYKŁADANIA ŚCIAN.

Grudziądz

Ceramika

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
w GRUDZIĄDZU

DACHÓWKI
PUSTAKI
MURÓWE
ŚCIANKOWE
SUFITOWE



KLINKRY
OBLICÓWKI
GLAZURY
WSZYSTKICH
KOLORÓW

BIURO SPRZEDAŻY W WARSZAWIE
AL. UJAZDOWSKIE NR. 30, M. 16 TELEFON 9-58-07.

Kraków

Płazowska Fabryka Dachówek i Cegieł S. A.
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 6, TELEFON 103-64
Poleca: Dachówkę tłoczoną (Marsylską), Karpiówkę, cegłę maszynową
i pustą.

Poznań

„OSTRZESZÓW”
Zakłady Ceramiczne i Tartaki Sp. Akc.
Poznań (firma „STOPA”), ul. 3 Maja 3a, Telefon 31-93.
Poleca znane ze swej wyborowej jakości Dachówki (karpiówkę,
rzymską, holenderską, felcówkę, i t. d.), Dreny (sączki), Klinkiery,
Cegłę, Sufitówkę i t. d.

Warszawa

„DZIEWULSKI i LANGE”
Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych
Warszawa, ysia Nr. 1 Tel. Nr. 618-84 i 618-65

Dywany

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNETRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83.

Dźwigi osobowe i towarowe

Warszawa

DŹWIGI GÓRNOŚLĄSKIE TOW. PRZEMYSŁOWE
„GETEPE” Sp. Akc.
WARSZAWA, SPISKA 3. TEL. 546-71

Elektrotechniczne Zakłady i instalacje

Warszawa

E. KÜHN i S-ka
Biuro Instalacyjno-Elektrotechniczne
Warszawa, Marszałkowska 71 Tel. 867-52 i 897-93

Fasadowa Wyprawa

Warszawa

Wyprawa Fasadowa **„LITOZYT”** Kamień Sztuczny
żwirki marmurowe
Biuro Sprzedaży: JAN TABEAU i Spółka
Warszawa, Krak. Przedmieście 5. Tel. 671-05

WYPRAWA FASADOWA **„TERRAZYT”** KAMIEN SZTUCZNY
Zakłady Przemysłowe „TERRAZYT” w Warszawie
Warszawa, Chmielna 72 Telefon 672-14

Fundamenty

Sosnowiec, Katowice, Warszawa

„M. LEMPICKI” SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18. Tel. 298-11
Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26. Tel. 1.09
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6. Telefon 31.42
PALE FUNDAMENTOWE. WZMACNIANIE FUNDAMENTÓW.
USZCZELNIENIA MURÓW I BETONÓW. OBNIŻANIE WÓD
TERENOWYCH NA CZAS BUDOWY — SPECJALNE INSTALACJE
POMPOWE. WSZELKIE ROBOTY PODZIEMNE.

Warszawa

Towarzystwo Fundamentowe
„RAYMOND” Inż. Edward Romański S. A.
Warszawa, Zgoda 9. Tel. 792-68

Warszawa

Gazowe urządzenia, Lampy elektryczne

Fabryka **JAN SERKOWSKI** S. A.
GAZOWE PIECE KĄPIELOWE **ATIS**
GAZOWE KUCHNIE, KUCHENKI I T. D.
ELEKTRYCZNE LAMPY I ŻYRANDOLE
WARSZAWA NOWOLIPIE 78
TEL. 11-06-12, 11-63-87

Instalacyjno - Techniczne Biura**Centralne Ogrzewanie i Wodociągi**

Katowice — Sosnowiec

Biuro Techniczne Inż. **WITOLD MALINOWSKI**
KANALIZACJE — WODOCIĄGI — CENTRALNE OGRZEWANIE
Katowice, ul. Plebiscytowa 28, tel. 3-16; Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 18, tel. 10-15

Kraków

Inż. **M. HOCHWALD**
Przedsiębiorstwo Budowy Wodociągów i Ogrzewań Centralnych
Kraków Starowiślna 60 Telefon 25-86

Lwów

FRANCISZEK IRZYK
Zakład dla instalacji wodociągów, centralnego ogrzewania, urządzeń
gazowych i t. d.
Lwów, ul. Kopernika 30 Tel. 884

Poznań

SZAFRANEK i ROSZCZYK, Inżynierowie
Poznań, ul. Fredry 6, Telefon 59-29 i 59-22
Fabryka Budowy Ogrzewań Centralnych i Wentylacji

Warszawa — Katowice
Sosnowiec**Instalacyjno - Techniczne Biura****Centralne Ogrzewanie i Wodociągi**

„M. LEMPICKI” SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, tel. 298-11
Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26, tel. 1.09
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, telefon 31.42
STUDNIE WIERCONE i OPUSZCZANE
Wodociągi—Kanalizacje—Centralne ogrzewanie

Warszawa



JUNKERSA Gazowe Piece Kąpielowe. Automaty
na wiele miejsc czerpanych, Grzejniki umywalkowe.
Aparaty zbiornikowe i inne.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę

STANISŁAW COHN

Warszawa Senatorska 36

Telefony: 641-61 i 641-62

„INSTALATOR”

Biuro Techniczne Edward **BOBER-MILEWSKI** Zjedn. Techn.
Warszawa, Nowy Świat 34/36. Telefon 674-06 i 264-98

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE **E. JANKOWSKI**
Kanalizacja, Wodociągi, Ogrzewania centralne — Projekty i Kosztorysy.
WARSZAWA, KOSZYKOWA 65. TELEFONY 867-84 i 888-23

Fabryka Hydrauliczna „**WISŁA**”
M. STRASBURGER i **K. SASKI**
Warszawa, ul. Kopernika 26, tel. 600-62 i 670-48

ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka

Inżynierowie

Warszawa, ulica Śliska Nr. 9. Tel. 765-12 i 689-12

Łódź

Izolacje

Fabryka Wyrobów Korkowych—Materiałów izol. i chem.

ROSICKI, KAWECKI i S-ka

Łódź, Orla 17/19.

Tel. 218-47

Warszawa

Zakład Izolacji ciepło i zimnochronnych
FRANCISZEK OŻAROWSKI
Warszawa, Chłodna 45. Telefon 295-72

WARSZAWSKA FABRYKA IZOLACJI KORKOWEJ

Władysław Wierusz-Kowalski i S-ka

Warszawa, Dworska 14/16, tel. 701-12, 701-46 i 862-51

Warszawa

Izolacje i Asfalty

Fabryka materiałów izolacyjnych, gudronitu i asfaltu
„GUDRONIT” W. CISZEWSKI, bud.
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
tel. biuro 611-45, fabryka 10-10-45.

Fabryka Izolacji Korkowych, Bituminy, Aquisolu i Asfaltów

„ORŁO G”

daw. Orłowski, Rogowicz i S-ka. W-wa, Królewska 8, tel. 701-23 i 747-78

Warszawa

Kamieniarskie Roboty i Przedsiębiorstwa

K. R. KOZIŃSKIEGO PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-
RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKA
Warszawa, Powązkowska 26 (18 i 76) domy własne. Telefon 11-96-52.
Pomniki z marmuru, granitu i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Warszawa

Kilimy

„ŁAD” URZĄDZENIA WNETRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83.

Konstrukcje Żelazne i Roboty Budowlane

Warszawa

Fabryka Wyrobów żelaznych, konstrukcji i ornamentacji
H. ZIELEZINSKI, wł. **KORNEL KUBACKI**, Inżynier.
Warszawa, ul. Marszałkowska 11/13. Telefon 805-74

Warszawa

Malarskie Zakłady

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich
KAROL BROSZKIEWICZ i S-wie
Warszawa, Lwowska 13. Tel. 869-76

Marmur

Kielce

Przemysł Marmurowy i Granitowy
„MARMUR W KIELCACH“
 Zarząd w Warszawie, Powązkowska 6, tel. 11-68-68
 MARMUR — GRANIT — BAZALT — PIASKOWIEC

Meble

Warszawa

„ŁAD“ URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, ŁODY-
 WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
 Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83.

Meble stalowe i metalowe

Warszawa

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH
KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka, S. A.
 WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA Nr. 25
 TELEFON 605-98
 FABRYKA MEBLI METALOWYCH DO UŻYTKU
 DOMOWEGO, NOWOCZESNYCH MEBLI STAŁO-
 WYCH NIKLOWANYCH ORAZ MEBLI SZKOLNYCH

Meble stalowe i metalowe

Warszawa

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH
I. NEUFELD
 Warszawa-Praga Brukowa 4. Tel. 10-14-66
 Produkuje: Nowoczesne meble stalowe. Łóżka żelazne i mosiężne.
 Urządzenia szpitalne. Materace sprężynowe i zwykłe.
 Meble lekarskie. Wózki dziecięce.
 ODLEWY ŻELIWNIE

Metale

Warszawa

METALE PÓLSZLACHTNE
 D./H. A. GEPNER
 Warszawa, Grzybowska 27. Tel. 690-27 i 655-25.

Metalowe Wyroby

Warszawa

Fabryka WYROBÓW METALOWYCH
A. MORANTOWICZ
 Warszawa, Długa 46. Tel. 11-09-59

Neon

Warszawa

REKLAMY NEONOWE I ŻARÓWKOWE, POKRYWANIE BIAŁEMI
 METALAMI FRONTÓW WYSTAW SKLEPOWYCH
T. JAROSZ
 Warszawa, ul. Hoża 35. Telefon 916-85, 9-16-84.

Piece „Szrajbera“

Warszawa



KAFLE STALOWE
Karol SZRAJBER

SP. z O. O.
 WARSZAWA, GRÓJECKA 33
 Telefon 9-20-33

Posadzki

Warszawa

B-cia RUDOLF
 Fabryka Posadzek luksusowych, dębowych i fornierów
 Warszawa, Nowolipie 52/54 Tel. 12-15-79

Rysunkowe Artykuły

Warszawa

Zakład wyświetlania rysunków i Skład przyborów rysunkowych
ALBIN ZABORSKI
 Warszawa, Widok 22. Telefon 405-09

Stolarskie Zakłady

Warszawa

Zakłady Stolarskie
M. HERODEK
 Warszawa, Solec 77. Telefon 9-60-48

Warszawa, Katowice, Sosnowiec

Studnie Artezyjskie

„M. LEMPICKI“ SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, tel. 208-11
 Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26, tel. 1.09
 Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, telefon 81-42
STUDNIE WIERCONE I OPUSZCZANE
 Wodociągi—Kanalizacje—Centralne ogrzewanie



Inż. RYCHŁOWSKI, WEHR i S-ka
 Warszawa, Krucza 24. Tel. 810-24
 Specjalność Hydrotechnika — Hydrologja

Warszawa

Szklą Fabryki

SZKŁO OKIENNE MASZYNOWE
SZKŁO SZYBOWE PRASOWANE
 dostarcza
 Belgijska Spółka Akcyjna
TOW. POŁUDNIOWO-ROSYJSKICH HUT LUSTRZANYCH
 Zarząd: Warszawa, ul. Bracka 5 m. 2, tel. 9-60-64.

Warszawa

Szkló

ZAKŁADY SZKLARSKIE I WYTWÓRNIA LUSTER
JAN SZULC
 Warszawa, Biuro: Nowy Świat 59. Tel. 765-94 i 9-62-32

Warszawa

Szklarskie Roboty

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich
ZRZESZENIE SZKLARZY Sp. z o. o.
 Warszawa, Nowowiejska 26, Tel. 8-44-44

Warszawa

Tkaniny Dekoracyjne

„ŁAD“ URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DYWANY
 TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
 Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83.

Warszawa

Wentylatory

Zakład Urządzeń Wentylacyjnych i Suszarnianych
 Inż. FR. KWIATKOWSKI
 Warszawa, Grochów II ul. Kawcza 37. Telefon 10.26-74

Kraków

Witraże

Krakowski Zakład Witrażów
S. G. ŻELEŃSKI
 Kraków, Aleje Krasińskiego 23. Tel. 106-16.

Artystyczna Pracownia Witraży
MIECZYŚLAW KOSIŃSKI

Warszawa, Daniłowiczowska 4, tel. 721-69

Warszawa

Wyroby Metalowe

Wytwórnia WYROBÓW METALOWYCH
W. PUCHAŁSKA i S-ka
 Warszawa, Marszałkowska 65. Tel. 9-66-49.
 Meble stalowe, urządzenia wnętrz i wystaw,
 specjalne okucia budowlane.

Warszawa

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Kopiarnia Rysunków. Skład art. rysunkowych
W. SKIBA i A. WYPOREK
 Warszawa, ul. Marszałkowska 71, Tel. 8.35-66 i 8.41-23.

Warszawa

Zakłady Wyświetlania Rysunków

WARSZAWA
 telefon
 405-09

WIDOK 22
 telefon
 405-09

Warszawa

Żyrandole

FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH
A. MARCINIĄK Sp. Akc.
 Warszawa: Zarząd i Fabryka: Wronia 23, tel. 795-08 i 792-02
 Wzorownia: Złota 49, tel. 260-76

BRACIA ŁOPIEŃSCY ...

FABRYKA WYROBÓW Z BRONZU I ODLEWNIA METALI

FABRYKA: WARSZAWA, HOŻA 55. TEL. 917-89. MAGAZYN FABR. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 15. TEL. 621-90.

ROK ZAŁOŻENIA 1884

OKUCIA BUDOWLANE

Z ŻÓŁTYCH I BIAŁYCH METALI

ARMATURY OŚWIETLENIOWE

NOWOCZESNE I STYLOWE

DEKORACJE WNETRZ

GMACHÓW I KOŚCIOŁÓW

ODLEWY RZEŻB I FIGUR

OZDÓB POMNIKOWYCH I T. P.

BIURO TECHNICZNE

ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka

INŻYNIEROWIE

OGRZEWANIA CENTRALNE, WODOCIĄGI I KANALIZACJA,
KUCHNIE PAROWE, SUSZARNIE, ODKURZANIA,
DEZYNFEKCJE, PRAŁNIE, ŁAŻNIE

WARSZAWA

PROJEKTY ŚLISKA Nr. 9. TEL.: 595-12, 689-12, 615-05.

KOSZTORYSY

Warszawa **Gazowe urządzenia, lampy elektryczne**



"A T I S"

Fabryka **JAN SERKOWSKI** S. A.

GAZOWE PIECE KAPIELOWE „ATIS”
GAZOWE KUCHNIE, KUCHENKI I T. D.
KUCHENKI SPIRYTUSOWE „ATIS”
ELEKTRYCZNE LAMPY I ŻYRANDOLE

WARSZAWA NOWOLIPIE 78

TEL.: 44-06-12, 44-65-87

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA

HENRYKA PODDĘBSKIEGO

Warszawa, Zajęcza 7 m. 10. Tel 526-39

Wielokrotnego Laureata Nagród
Krajowych i Zagranicznych

Wykonuje zdjęcia
z zakresu architektury,
wnętrz i krajobrazu.

Na składzie posiada
zbiór klisz krajoznaw-
czych w ilości 5.000 egz.

Podejmuje się wykonania
wszelkich robót do celów naukowych.

Budowlane przedsiębiorstwa i materiały.

Pierwsza w Kraju Fabryka Gipsu p. l. „ALABASTER”
Założona w roku 1873
właściciel Inż BRONISŁAW PLEHIŃSKI
Warszawa, ul. Czerniakowska 156 (dom własny) tel. 913-40.

Biuro Budowlane

STEFAN NIEDBALSKI

Warszawa, Czerwonego Krzyża 25. Tel. 295-77.

Przedsiębiorstwo Budowlane

JAN KRĘCKI

Warszawa, ul. Kopińska 6. Tel. 8-82-35.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
KAZIMIERZ BARANOWSKI
BUDOWNICZY

Warszawa, Wilecza 78. — Tel. 8-32-66.

Przedsiębiorstwo Budowlane

A. i R. RZECZKOWSCY

Biuro Zarządu:

Warszawa, Zajęcza 8. Telefon 6-74-85.

WODOCHRON

**MATERJAŁY
IZOLACYJNE**
DO KONSERWACJI i USZ-
CZELNIENIA WSZELKICH
BUDOWLI

GAL. TOW. NAFTOWE
„GALICJA” S.A.
LWÓW UL. KOŚCIUSZKI 8

SZCZELNIT



NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ SZCZEGÓŁ. PROSPEKTY
I PROJEKTY WYKONANIA IZOLACJI.

Wyszły
z druku

nowe katalogi

**Katalog
Nr. 28** żyrandole, lampy
i t. p. świeczniki

**Katalog
techniczny** oprawy do
oświetlenia
ulic fabryk, szkół, szpitali i t. p.



Nr. 1063

PORADY I PROJEKTY OŚWIETLENIOWE BEZPŁATNIE.

FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH
A. MARCINIAK S. A.
Warszawa
WRONIA 25. TEL. 5-92-02.

**FABRYKA
OŁÓWKÓW
L. i C.
HARDTMUTH
LECHISTAN S.A.
KRAKÓW**